

MIEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997

P
o
g
r
z
e
b

z urną...



NUMER 5 / 2011

ISSN 1427-8456

KREMATORIUM AURORA

DĄBROWA GÓRNICZA

CZYNNE 24h

www.krematorium-aurora.pl

biuro@krematorium-aurora.pl

ul. Zaplecze,

41-300 Dąbrowa Górnicza

tel./fax.: 32 260 01 56



AURORA

- Nowoczesny budynek w pełni klimatyzowany
- Kremacja na dwóch nowoczesnych piecach kremacyjnych
- Kameralna Kaplica do odprawiania mszy pogrzebowych
- Pokoje ostatniego pożegnania
- Szybka i profesjonalna obsługa
- Otwarte 24h
- Nowoczesne Chłodnie
- Poczekalnia z TV dla kierowców zakładów pogrzebowych
- Idealna lokalizacja (zjazd z obwodnicy GOP Dąbrowa Górnicza Huta Katowice)
- System skanerów eliminujących możliwość pomyłki w czasie kremacji
- Specjalne pomieszczenie dla rodzin oczekujących na odbiór urny
- Sprzedaż urn i trumien kremacyjnych



TARGI FUNERALNE

memento POZNAN

im. Wojciecha Krawczyka

30.11 - 2.12.2012

TWÓRZ Z NAMI
NAJWIĘKSZE TARGI
BRANŻY POGRZEBOWEJ
ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
EUROPY

Termin zgłoszeń
30.09.2012

www.mementopoznan.pl

organizatorzy

patronat medialny

jedyne polskie targi z rekomendacją



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie

KULTURA
POGRZEBU

USLUGIPOGRZEBOWE.COM.PL
POMOC W TRUDNEJ CHWILI...



krematoria

nowoczesne

ekologiczne

energoooszczędne

Zieleń Gdańsk

Universum

ZCK Warszawa

H.Skrzydłowska

ZCK Wrocław

szwedzkie

piece kremacyjne

Zieleń
Bydgoszcz

CK Częstochowa

tabo@tabopolska.pl
tabopolska.pl



TABO
POLSKA

tel. 51 377 8 597
fax. 58 742 1 248

MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Na okładce: Kompozycja – Bogdan Grabarczyk
Andrzej Skorski

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych, producentów
i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XV – numer 5



WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE
ADMINISTRATORÓW CMENTARZY
I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH (PSKACIPP)
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
tel./fax 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889
NIP: 118-142-98-58 KRS: 0000163556
Konto: PKO BP S.A. Oddział 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



ZARZĄD

Franciszek Maksymiuk – Prezes
Marek Cichewicz – Wiceprezes
Jarosław Wydmuch – Wiceprezes
Mirosław Kulak – Sekretarz
Jan Krzysztof Szczuciński – Skarbnik
Stanisław Janiak – członek Zarządu
Daniel Maternowski – członek Zarządu

REDAKCJA

Beata Mróz – redaktor e-mail: redakcja.memento@o2.pl
tel. kom. 501 570 170

Anna Mróz – sekretarz redakcji
e-mail: mrozzanna@gazeta.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Aleksandra Danecka, Marek Jurkiewicz, Agata Rożek

WSPÓŁPRACOWNICY

Marek Cichewicz, Aleksandra Jeżewska,
Marian Kołczyński, Rita Ray, Ewa Witkowska,
Jarosław Wydmuch, Barbara Zawadzka

ZDJĘCIA

Bogdan Grabarczyk, Beata Mróz, Andrzej Skorski

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
tel. 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889,
Agata Zawadzka, e-mail: agata_zawadzka@o2.pl
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie

Cena prenumeraty rocznej – sześć numerów
(zamawiane od dowolnego numeru) – wynosi 192,60 zł.
Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 38 zł.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Studio OpalGraf
tel. 22 834 83 85; www.OpalGraf.pl
e-mail: Studio@OpalGraf.pl

Korekta

Jadwiga Grabarczyk

DRUK

Lotos Poligrafia tel. 22 872 22 66, www.lotos-poligrafia.pl

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO jest
oficjalnym organem prasowym Polskiego
Stowarzyszenia Kremacyjnego
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACIPP)
powołanego do życia w 1998 roku.

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl

- AKTUALNOŚCI
6 Polscy biskupi o kremacji



- 8 FORUM BRANŻOWE



- 14 Z PRASY

- W STOWARZYSZENIU
16 Skierniewice na BIS!



- NOWOCZESNA FIRMA
24 Marketing na funeralną miarę



- PRAWO
28 Na mur nie likwidować
PARAGRAFY
31 Już obowiązuje



- PRZEDSIĘBIORCA
PO GODZINACH
32 Rozmówiony w rzemiośle



- MIĘDZYKRAJOWE
FORUM FUNERALNE
34 Otyłość – zmora amerykańskich
przedsiębiorstw pogrzebowych
35 Pochówek w pionie



- HISTORIA I OBYCZAJE
36 Pogrzeb w czasach prefuneralnych



POLSCY BISKUPI O KREMACJI

URNA NON GRATA

ZIEŁONE ŚWIATŁO DLA POCHÓWKU CIAŁA, POMARAŃCZOWE DLA KREMACJI, CZERWONE DLA ROZSYPYWANIA PROCHÓW – TAK MOŻNA PODSUMOWAĆ STANOWISKO POLSKICH BISKUPÓW WYRAŻONE W „LIŚCIE PASTERSKIM EPISKOPATU POLSKI O SZACUNKU DLA CIAŁA ZMARŁEGO I OBRZĘDACH POGRZEBU (W PRZYPADKU KREMACJI)” ODCZYTANYM W KOŚCIOŁACH W CAŁYM KRAJU 13 LISTOPADA BR. „WSZYSTKICH, KTÓRZY ROZWAŻAJĄ MOŻLIWOŚĆ KREMACJI, PROSIMY, ABY DECYZJI TEJ NIE PODEJMOWALI POCHOPNIE I WZIĘLI POD UWAGĘ CHRZEŚCIGAŃSKĄ TRADYCJĘ. PROCHY BOWIEM WYRAŻAJĄ ZNISZCZENIE LUDZKIEGO CIAŁA I NIE ODDAJĄ IDEI «SNU» W OCZEKIWANIU ZMARTWYCHWSTANIA. PONADTO WŁAŚNIE CIAŁU, A NIE PROCHOM, ODDAJE SIĘ CZEŚĆ W CZASIE LITURGII, PONIEWAŻ OD CHWILI CHRZTU ŚWIĘTEGO STAŁO SIĘ ONO ŚWIĄTYNIĄ UŚWIĘCONĄ PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO” – CZYTAMY W LIŚCIE PODPISANYM PRZEZ PASTERZY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE OBECNYCH NA 356. ZEBRANIU PLENARNYM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W PRZEMYSŁU W DNIACH 14-16 PAŹDZIERNIKA 2011 R. PRZEDSTAWIAMY OBSZERNE FRAGMENTY LISTU DO POLSKICH WIERNYCH.

Tradycja kontra laicka moda

„Kościół zezwala na kremację, jeśli nie podważa wiary w zmartwychwstanie ciała. Kościół nadal jednak zaleca i popiera biblijny zwyczaj grzebania ciał zmarłych” – głosi list biskupów. (...) „Praktyka kremacji ciał naszych zmarłych staje się coraz bardziej powszechna. W niektórych przypadkach jest to wyraz podążania za szerzącą się modą, często nacechowaną laickimi poglądami. Tymczasem wielowiekowa tradycja chrześcijańska oparta na przekazach biblijnych, a także nasza kultura narodowa, zawsze z szacunkiem odnosiła się do ciała osoby zmarłej. Przejawia się to w modlitewnym czuwaniu przy zmarłym, a zwłaszcza w religijnej ceremonii pogrzebowej, podczas której z należytą czcią modlimy się przy trumnie z ciałem osoby zmarłej, sprawujemy Mszę Świętą oraz uczestniczymy w obrzędzie ostatniego pożegnania. Kapłan okadza złożone do trumny ciało zmarłego, kropi wodą święconą, aby następnie złożyć je w grobie” – piszą biskupi.

Biskupi zauważają, że „wielka prawda o godności ludzkiego ciała, ukazana przede wszystkim w życiu samego Syna Bożego, zawsze

była przyjmowana i przeżywana w Kościele, co przejawiało się w szacunku i trosce o ludzkie ciało zarówno za życia, jak i po śmierci. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: «Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego»”

Kremacja – znak epoki

„W ostatnim czasie spotykamy się w naszym kraju z coraz częstszą praktyką kremacji zwłok, która stała się jednym ze znaków naszej epoki. Powstają specjalne miejsca na cmentarzach, gdzie składa się urny, jak też nowe krematoria, w których spalane są ciała zmarłych” – stwierdzają biskupi. Hierarchowie dostrzegają pewne niebezpieczeństwa – „Nierzadko kremacja pociąga za sobą pewne praktyki, których Kościół nie może zaakceptować, takie jak rozsypywanie prochów w określonych miejscach (tzw. ogrodach pamięci) lub przechowywanie ich w różnej formie w domu. Kościół stanowczo sprzeciwia się praktyce rozrzucania prochów ludzkich w tzw. miejscach pamięci, na morzu, w górach lub w innych miejscach. Zarówno ciało, jak i prochy człowieka zawsze należy składać do grobu, w specjalnym kolumbarium lub w kaplicy na cmentarzu. Każde takie miejsce pochówku wyraża wiarę chrześcijanina w ostateczne zmartwychwstanie” – czytamy w liście Episkopatu.





„Inną konsekwencją kremacji może być zanikanie tradycyjnych cmentarzy jako miejsca czasowego spoczynku zmarłych. Cmentarze z grobami zmarłych i stojące na nich krzyże przypominają żyjącym o przemijaniu ziemskiego życia, o wierze w życie wieczne i zmartwychwstanie z Chrystusem. Są także miejscem publicznej i prywatnej modlitwy Kościoła za zmarłych. Groby na cmentarzu są nie tylko pamięcią o zmarłych, ale wyrażają związek z poprzednimi pokoleniami tak w wymiarze rodzinnym, jak i narodowym. W taki sposób należy patrzeć na groby nie tylko swoich bliskich, ale także tych, którzy walczyli i oddali życie za Ojczyznę lub w inny sposób przyczynili się do rozwoju jej kultury duchowej i materialnej” – napisali biskupi w liście.

Pogrzeb na raty z wyjątkami

„Ponieważ w ostatnich latach przyjęły się w naszym kraju różnicowane praktyki obrzędów liturgicznych towarzyszących kremacji ciał zmarłych i złożeniu urny do grobu lub do specjalnej niszy na cmentarzu w tzw. kolumbarium, czyli ścianie z urnami, biskupi polscy – pragnąc uporządkować sposób sprawowania liturgii pogrzebowej – zwrócili się do Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o zatwierdzenie Obrzędu złożenia urny do grobu. Stolica Apostolska, dekretem z 7 lipca 2010 roku, zatwierdziła sam obrzęd, jak i normy wykonawcze związane z kremacją ciała ludzkiego” – piszą hierarchowie.

W oparciu o zatwierdzone normy i podane wskazania biskupi polscy stwierdzają:

Obrzędy pogrzebowe z Mszą Świętą i z ostatnim pożegnaniem włącznie, w których uczestniczy rodzina, wspólnota parafialna, przyjaciele i znajomi, powinny być celebrowane przed kremacją ciała ludzkiego. Natomiast po spopieleniu zwłok sprawuje się obrzęd związany ze złożeniem urny w grobie. Obrzędy pogrzebowe z ostatnim pożegnaniem należy celebrować w kościele lub kaplicy cmentarnej bądź w pomieszczeniu krematorium według form podanych w księdze liturgicznej zawierającej Obrzędy pogrzebu.

Już w 1977 roku Stolica Apostolska wyjaśniła, że „nie wydaje się stosownym, aby nad prochami celebrowano

obrzędy, które mają na celu uczczenie ciała zmarłego. Nie chodzi tutaj o potępienie kremacji, ale o zachowanie prawdziwości i czytelności znaku liturgicznego».

Jeśli jednak przemawiają za tym szczególne racje duszpasterskie lub powody natury praktycznej, obrzędy pogrzebowe, podane w księdze liturgicznej, można sprawować nad samą urną. Może to mieć na przykład miejsce wtedy, gdy czyjaś śmierć nastąpiła daleko od miejsca zamieszkania i kremacja ułatwia sprowadzenie doczesnych szczątków osoby zmarłej, a także, kiedy uczestnicy pogrzebu przybywają z daleka i trudno im być na dwóch częściach pogrzebu, czyli na Mszy Świętej połączonej z ostatnim pożegnaniem ciała zmarłego i, po pewnym czasie, na obrzędzie złożenia urny w grobie lub kolumbarium. Podczas obrzędu liturgicznego pogrzebu, po kremacji, urnę stawia się przed prezbiterium na stole nakrytym fioletowym kirem obok zapalonego paschału.

Jeśli kremacja ma miejsce w innym terminie niż Msza Święta pogrzebowa i obrzęd ostatniego pożegnania, modlitwom towarzyszącym złożeniu urny w grobie może przewodniczyć kapłan lub diakon albo osoba specjalnie delegowana do tej funkcji. Obrzęd sprawowany jest przy udziale najbliższej rodziny, bez zewnętrznej okazałości.



Wieczne ciało trwanie

Hierarchowie zauważają także, że „wyznawana w chrześcijańskim Credo wiara w ciała zmartwychwstanie kształtowała naszą wiekową tradycję i szacunek do każdego zmarłego, którego ciało ze czcią składamy do grobu”.

Apelują także, aby pielegnować przekazane nam zwyczaje, uczyć tego młode pokolenie, aby i o nas pamiętano w modlitwach oraz podczas liturgii. „Msza Święta w intencji zmarłych jest najcenniejszym darem, jaki możemy im ofiarować”. Stąd też – jak zalecają biskupi – „Zmarłych polecamy miłosiernemu Bogu, który wskrzesił z martwych Jezusa Chrystusa, a kiedyś i nas «pochwyci za rękę i wprowadzi do domu wiecznego trwania», jak głosi hymn modlitwy na zakończenie dnia.” – podsumowują swój przekaz polscy biskupi.

SPOPIELARNIA W MIEŚCIE PIERNIKÓW

Inwestycja w krematorium bardziej opłacalna niż handel. Spopielnię na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu wybuduje hurtownik z Brodnicy.

– Pierwszą łopatę wbiję zimą, jeśli będzie lekka – zapowiada i zastrzega Wiesław Laskowski, właściciel hurtowni przemysłowo-spożywczej z Brodnicy.

Do przetargu na działkę pod budowę krematorium w Toruniu, który odbył się 12 sierpnia br. dopuszczono dwóch oferentów, którzy wpłacili wadium i przedstawili wszystkie wymagane regulaminem dokumenty. Byli to: Wiesław Laskowski z Brodnicy i spółka produkcyjna „Probus” reprezentowana przez Jana Nowaka z Torunia. Najkorzystniejszą ofertę złożył Wiesław Laskowski. Za dzierżawę działki o pow. 1 100 m² zaproponował cenę 4 100 zł miesięcznie netto. „Probus” zatrzymał się na 4 000 zł.

Odwołanie złożył „Probus” i Dom Pogrzebowy „Sotor”. Skarga „Sotora” nie podlegała rozpatrzeniu, jako wniesiona przez podmiot nieuprawniony. Skargę „Probusa”, który chciał, żeby powtórzono

czynności przetargowe, uznano za niezasadną – mówi MEMENTO Sylwia Derengowska z Urzędu Miasta Torunia.

12 września br. podpisano umowę dzierżawy na 30 lat z Wiesławem Laskowskim. Tego samego dnia wydana została decyzja o warunkach zabudowy dla tej inwestycji. Na jej podstawie dzierżawca rozpoczął przygotowanie dokumentacji projektowej na realizację budynku spopielnarni zwłok wraz z infrastrukturą towarzyszącą w celu uzyskania pozwolenia na budowę.

Krematorium Laskowskiego zajmie 300 m², ale będzie możliwość jego rozbudowy. Podobnie z piecami. Zostanie zainstalowany jeden, docelowo mają pracować dwa. Krematorium zostanie wyposażone w niewielką chłodnię. Po wygaśnięciu 30 letniej umowy dzierżawy budynek przejdzie na własność miasta.

Wiesław Laskowski nie uważa, że jako hurtownik artykułów spożywczych i papierosów będzie gorszym właścicielem krematorium aniżeli człowiek z branży pogrzebowej. Budowa krematorium to dla niego sposób na złagodzenie skutków kryzysu gospodarczego. – To opłacalna inwestycja – przekonuje biznesmen. (ar)

DEWI 

Dostawa w 24 h na terenie kraju

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE FIRM POGRZEBOWYCH



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI A WYŚLEMY CI DARMOWY KATALOG

www.dewi.pl e-mail: dewi@dewi.pl tel. (86) 271-03-60 w godzinach 7:00 - 16:00; fax (86) 271-03-92



Tak w marcu 2012 r. ma wyglądać budynek krematorium w Stalowej Woli.

PIERWSZE KREMATORIUM NA PODKARPACIU

21 września br. Zakład Pogrzebowy „Memento” ze Stalowej Woli rozpoczął budowę krematorium przy miejscowym Cmentarzu Komunalnym. Pierwsza w tej części Polski spopieliarnia stanie na dziesięcioarowej działce otoczonej gęstym lasem sosnowym. W budynku o powierzchni 400 m² zaprojektowano chłodnię dla zmarłych, pomieszczenia techniczne, pomieszczenia socjalne, wystawę urn, biuro, pokój dla osób oczekujących na odbiór urny. W budynku będzie również specjalny pokój pogładowy,

w którym rodzina zobaczy moment wprowadzania trumny do pieca.

– Chcemy, żeby to było najnowocześniejsze krematorium w kraju. Dlatego między innymi zdecydowaliśmy się na włoski piec światowego lidera w zakresie projektowania i budowy urządzeń kremacyjnych, firmy GEM. Dzięki nowoczesnym technologiom wykorzystanym do konstruowania pieca możliwy będzie przebieg kremacji w całkowitym poszanowaniu otoczenia – mówi Piotr Banaczyk, prezes „Memento” Sp. z o.o. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa zakończy się w marcu 2012 roku.



W listopadzie br. piły się mury budynku o pow. 400 m².

SZKOLENIA DLA BRANŻY FUNERALNEJ

Zdobądź certyfikat i popraw jakość usług swojej firmy

Wszystkie szkolenia mają patronat
DODGE COMPANY LTD



Szkolenie już od 450 zł

- BALSAMACJA ZWŁOK • SEKCJA ZWŁOK • TANATOPRAKTYKA
- KOSMETYKA POŚMIERTNA – WIZAŻ • TANATOLOGIA OGÓLNA
- ZASADY I TECHNIKI DEZYNFEKCJI FUNERALNEJ
- ANATOMIA CZŁOWIEKA • BHP

Szkolenia organizujemy na terenie całej Polski

Polskie Centrum Balsamacji i Tanatocosmetologii Adam Ragiel

tel. 502 701 592

www.pcbt.edu.pl; e-mail: szkolenia@pcbt.edu.pl

wpis do Rejestru Instytucji Szkoleniowych 2.14/00235/2009

AŻ TRZY KREMATORIA W BYDGOSZCZY

Na trzy prywatne krematoria zanosi się w liczącej około 350 tys. mieszkańców Bydgoszczy. W tym na dwa już wkrótce, bo w lutym 2012. W Bydgoszczy średnio co czwarty pogrzeb odbywa się z urną. Podobnie jak w całej Polsce tendencja jest rosnąca.



Wizualizacja projektu krematorium bydgoskiej „Zieleni Miejskiej”.

Najbardziej zaawansowana jest inwestycja „Zieleni Miejskiej” na terenie przylegającej do granic Bydgoszczy gminy Białe Błota. Obiekt przy ul. Łochowskiej ma 1 300 m² powierzchni, a posadowiony jest na 17-hektarowej działce.

W obiekcie znajdą się m.in. dwie sale pożegnań, kaplica, prosekatorium, chłodnia na 40 ciał, pomieszczenia socjalne. Piecownia zostanie wyposażona w dwa piece szwedzkiej firmy TABO.

– W listopadzie budynek zostanie zadaszony – informuje Daniel Maternowski, prezes „Zieleni Miejskiej”.

Jeszcze w tym roku krematorium przy ul. Toruńskiej zamierzał otworzyć Ryszard Kowalczyk, prezes bydgoskiej firmy „Pulvis”. Na przeszkodzie stanęła biurokracja. – Kowalczyk finalizuje starania o zezwolenie na modyfikacje w budynku magazynowym i ma nadzieję uruchomić działalność w lutym 2012 roku. Prezes Kowalczyk na krematoryjną infrastrukturę adaptuje 3/4 liczącego 1500 m² obiektu, który pokrywa się z granicami działki. W pozostałej części budynku nadal będzie działać firma zajmująca się sprzedażą i serwisem urządzeń klimatyzacyjnych.

Co znajdzie się w krematorium?

– Docelowo dwa piece TABO oraz infrastruktura pozwalająca na złożenie hołdu zmarłym i profesjonalne wykonywanie obowiązków zawodowych. Planuję też wystawę urn, całunów i trumien kremacyjnych – zdradza Ryszard Kowalczyk.

Firma „Pulvis” powstała po to, aby prowadzić działalność kremacyjną. Ryszard Kowalczyk mówi o sobie – jestem, nowatorem, człowiekiem otwartym na wyzwania.

Z wykształcenia jest anglistą i filologiem klasycznym. Pasjonują go sposoby pozyskiwania energii odnawialnej. Wspólnie z żoną projektują farmy wiatrowe.

Jak dowiedziało się MEMENTO, decyzja o warunkach zabudowy jest wydana także dla trzeciego krematorium przy ul. Mokrej. Została ona jednak zaskarżona przez firmę znajdującą się w sąsiedztwie. Trzeba więc poczekać na rozstrzygnięcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Funkcjonujące na miejscu spopieliarnie zapewne spowodują większe zainteresowanie kolumbariami. W Bydgoszczy na 2 z 5 cmentarzy komunalnych stoją już grobowce na prochy. Na cmentarzu przy Wiślanej jest już 5 ścian urnowych (2 wybudowano w br.). Podwójna ściana stanęła w tym roku na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej.

W kwietniu przetarg na budowę kolumbarium ogłosiła również parafia ewangelicko-augsburska w Bydgoszczy. Jak zapewnia pastor komandor Marek Loskot, jeszcze w tym roku na cmentarzu przy ul. Zaświat będzie można umieszczać urny w podwójnych niszach. Kolumbarium ma być dostępne dla wszystkich, niezależnie od wyznania. (ar)

KSIĘGI CMENTARNE 500 stron - 141 zł

Księga osób pochowanych na cmentarzu - 141 zł

Księga grobów - 141 zł

Alfabetyczny spis osób pochowanych na cmentarzu - 141 zł

Nasze książki w pełni spełniają wymogi określone ustawą. Cena obejmuje także koszty transportu i personalizacji (nazwa cmentarza na okładce i wewnątrz, dodatkowe strony itd.).

**Do każdego zamówienia powyżej 500 zł
250 wizytówek gratis!!!**

Zamówienia:

tel.: 502 236 833 e-mail: biuro@ksiegicmentarne.pl
lub listownie:

P.W. Media Centrum ul. Ostrowska 49 lok 51, 62-800 Kalisz

www.ksiegicmentarne.pl

NAJPIERW KREMATORIUM POTEM RESTAURACJA

Jeszcze przed tegorocznymi Świątami Bożego Narodzenia ma zostać uruchomione krematorium w podwarszawskim Pruszkowie. Inwestorem jest Dom Pogrzebowy Szadkowski. Obiekt o powierzchni 750 m² stoi na półhektarowej działce przylegającej do Cmentarza Komunalnego w Gąsinie (dzielnica Pruszkowa). Spopielnia wyposażona jest w dwa piece włoskiej firmy GEM. Składa się m.in. z pomieszczeń technicznych (z piecami i sali wprowadzania trumien), pokoju lekarza sekcyjnego, sali przygotowania zwłok, sali sekcyjnej, chłodni na 30 ciał, pomieszczeń biurowych i socjalnych, sali podglądowej, poczekalni dla pracowników i kierowców zakładów pogrzebowych. Budowa trwała rok. Trzy razy krócej niż przygotowanie do inwestycji. – W listopadzie 2008 okazało się, że przez działkę przebiegać będzie obwodnica tzw. Paszkowianka. W kwietniu 2009 roku nastąpiła zamiana działek na docelową.

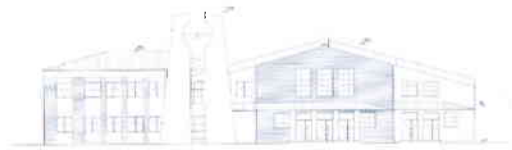
– Naraziło mnie to na poważne koszty i opóźnienie w realizacji inwestycji – mówi Mariusz Szadkowski,



Krematorium w podwarszawskim Pruszkowie (foto DPSZ).

właściciel Domu Pogrzebowego Szadkowski. Wzniesienie i wyposażenie krematorium to nie koniec inwestycji firmy. W drugim etapie wybudowane zostaną dwie kaplice wraz z chórem.

Trzeci etap to budowa zakładu pogrzebowego z restauracją, salonem wystawowym, garażami i pozostałym zapleczem. Całość będzie w jednym budynku o powierzchni 1 700 m². Dotychczasowy koszt to kilka milionów złotych. (ar)



Pronto™

MAGICARD Drukarki do kart
Drukuj samodzielnie
dla swoich klientów
dowolny wzór



ACSS ID Systems Sp. z o.o.

tel: 22 832 47 44
biuro@acss.com.pl

www.acss.com.pl
www.magicard.pl

UMORZENIE SPRAWY DOTYCZĄCEJ POBRANIA TKANEK OD ZMARŁEGO

Prokuratura Rejonowa w Będzinie umorzyła śledztwo w sprawie złamania procedury przy pobieraniu tkanek od 27-letniego Michała M. z Sosnowca, który zginął w wypadku samochodowym 21 listopada 2009 roku. Okoliczności śmierci Michała M. nie są do końca jasne. Wiadomo, że w czasie rodzinnej imprezy pokłócił się z konkubiną, która wezwała policję, bo Michał M. zaczął ją bić. Mężczyzna wybiegł z domu i wsiadł do samochodu. Kobieta poinformowała funkcjonariuszy, że konkubent jeździ pijany po mieście. Wkrótce Michała M. namierzył jeden z patroli. Funkcjonariusze ruszyli za nim w pościg. Ścigany wyładował na drzewie.

Prokuratura nie dopatrzyła się proceduralnych nieprawidłowości. – Nie stwierdzono ustawowych znamion przestępstwa – powiedział MEMENTO szef będzińskiej prokuratury Marek Kajdański. Bliscy zmarłego mają jednak żal, że nikt ich nie pytał o zgodę na pobranie tkanek. Konkretnie: rogówek i zastawek. Okulista i kardiochirurg pobrali tkanki na terenie Śląskiego Zakładu Pogrzebowego „Walicki”. Firma wydzierzawia salę sekcijną prokuraturze.

– Nie mam z tym nic wspólnego. Mnie tkanki do niczego nie są potrzebne. Sekcja była prokuratorska. Widocznie lekarze mogli je pobrać, bo prokurator pozwolił – zaznacza Ryszard Walicki.

Według ustawy z 1 lipca 2005 roku komórki, tkanki i narządy mogą być pobierane ze zwłok ludzkich w celach diagnostycznych, leczniczych, naukowych i dydaktycznych – także w czasie sekcji zwłok.

Jolanta Wszolek, szefowa Banku Tkanek zabrzańskiej Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii tłumaczy, że przed pobraniem tkanek trzeba sprawdzić, czy osoba, od której chce się je wziąć, nie zgłosiła sprzeciwu w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów. Szuka się też wiedzy na temat oświadczeń woli. Zmarły może je mieć np. w dokumentach. Próbuje się także poznać zapatrywanie zmarłego na kwestię przeszczepów, pytając rodzinę.

– Jak zawsze, zrobiliśmy wszystko, choć nie mamy takiego obowiązku, aby dotrzeć do bliskich Michała M.

Warto tu wyjaśnić, że nie można szukać rodziny w nieskończoność, bo tkanki, na które czekają chorzy, mogą stracić swoją przydatność. Rogówkę trzeba pobrać w ciągu 18 godzin od ustania krążenia, zastawki do 24 godzin – tłumaczy Jolanta Wszolek.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 30 października 2007 r. w sprawie sposobu i trybu uzyskania informacji od prokuratora lub stanowiska sądu rodzinnego o niewyrażeniu sprzeciwu na pobranie ze zwłok komórek, tkanek i narządów głosi, że w przypadkach niecierpiących zwłoki prokurator może przekazać zgodę faksem, mailem, przez telefon. Potem jednak należy potwierdzić ją pisemnie.

– Wypadek był w sobotę, prokurator wyraził zgodę przez telefon, następnie dał ją na piśmie – dodaje Jolanta Wszolek.

Rodzina Michała M. złożyła zażalenie na decyzję prokuratury. O tym, czy śledczy prawidłowo przeprowadzili postępowanie przygotowawcze zakończone umorzeniem, zadecyduje katowicki sąd. (ar)



MITKO TENT **Namioty pogrzebowe**

- wodoszczelny dach
- szybki montaż
- aluminiowa konstrukcja
- 14 rozmiarów

Odwiedź: www.mitko.pl **Zadzwoń: 32 444 66 16**

MEMENTO

Zaprenumeruj

Jesteśmy z Państwem już 15 lat



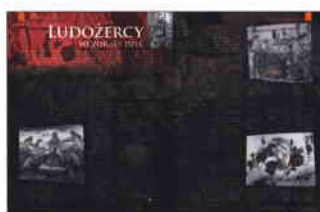
Aktualności

Technika



Prawo

Obyczaje



Zamówienia na prenumeratę na 2012 rok
tel. 22 834 84 60, 501 552 889
e-mail: biuro@StowarzyszenieFuneralne.pl

MEMENTO czytasz i wiesz

Z PRASY

Opracowanie: Aleksandra Danecka •

Źródło: ogólnopolska i lokalna prasa

Kradzieże płyt

Na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie jest coraz więcej grobów pozbawionych wierzchniej płyty. Każdy może tu zobaczyć w lepszym lub gorszym stanie trumnę, co bywa dość szokujące. Podobno kradzione płyty nie opuszczają cmentarza. Po prostu przenoszone są na inne groby, szlifowane a potem opatrywane zupełnie nowym napisem. Zarząd cmentarza współpracuje z policją a ponadto cmentarz ma własną ochronę. Dodatkowo administrator podobno każdego dnia jeździ po cmentarzu, ale trudno tu wszystkiego dopilnować, bo cmentarz ma 113 hektarów. Ponoć ostatnio kradzieży jest trochę mniej. Zarządca cmentarza radzi, żeby ubezpieczać groby i oznaczać płyty numerem kwatery oraz miejsca.

Awantura przed zakładem

Jakiś czas temu dwaj pijani mężczyźni zaczęli jednego z pracowników zakładu pogrzebowego w Warszawie. Zaczęło się od niecenzuralnych wyzwisk, a skończyło na wybiciu szyby w zakładzie. Jak się okazało, wityna kosztowała ponad dwa tysiące złotych. Policja zatrzymała krewkich panów i osadziła ich w policyjnej izbie zatrzymań. Sprawa wkrótce trafi do sądu.

Wandal w Skoczowie

W Skoczowie młody człowiek zniszczył około trzydziestu nagrobków na miejscowym cmentarzu.

Podobno działał sam i, jak twierdzi, bez żadnego wyraźnego powodu. Nie wiadomo, kto pokryje koszty naprawy zdewastowanych tablic i krzyży. Wandalowi grozi kara do pięciu lat więzienia, czego większość poszkodowanych serdecznie mu życzy.

Pęcznięjące niezrozumienie

Cmentarz katolicki w Pęcznie (woj. łódzkie) wyglądał rankiem 16 października br. jak po nalocie bombowym. W nocy zdewastowali go nieznani sprawcy, a ich ofiarą padło ponad 120 nagrobków, których fragmenty leżały porozrzucane na cmentarnych alejkach. Perso-naliów wandal na razie nie ustalono, choć wójt Pęczniewa i starosta poddębicki wyznaczili nagrodę w wysokości 5 tys. zł za pomoc w ustaleniu sprawców

Pijani na cmentarzu

W Katowicach na cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza jacyś ludzie bawili się wspaniale do późnej nocy. Pijąc zapewne przez cały czas alkohol, niszczyli nagrobki i rozbijali płyty i znicze. Zniszczyli 35 grobów, w tym nagrobek Stanisława Ligonina, szanowanego w tym regionie pisarza, malarza i działacza kultury. Nie wiadomo dlaczego nikt nie zaalarmował policji. Rozbawieni wandal z pewnością zachowywali się dość głośno. Z notatki w prasie nie można się dowiedzieć, czy zabawowicze zostali schwytani.

Prosektorium w szpitalu

Nowy Szpital w Olkuszu musiał zerwać umowę dzierżawy z firmą Gloria, ponieważ owa firma, mimo zakazu sformułowanego w umowie, prowadziła również zakład pogrzebowy. Od dawna szpital nie otrzymywał też opłat za dzierżawę. Ponadto pracownicy Glorii nachalnie wywierali presję na rodziny zmarłych, zmuszając je do skorzystania z usług tegoż zakładu pogrzebowego. Po upływie dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia szpital ogłosi konkurs na nowego dzierżawcę prosektorium.

Kup pan trumnę...

W jednej z gazet ukazał się dość intrygujący list do redakcji. Otóż, jak twierdzi jego autor, w Polsce nie ma takiego sklepu, składu czy też instytucji, w której prywatna osoba mogłaby kupić trumnę. Z dociekań czytelnika wynika, że można u nas nabyć trumnę jedynie po okazaniu aktu zgonu. Mężczyzna jest oburzony, bo z tego wynika, że osoba prywatna podejrzana jest o to, że mogłaby wykorzystać ten rodzaj pojemnika do złych celów. Jak się okazuje, w punktach, w których dokonują zakupów szpitale, „Kowalski” może bez najmniejszych przeszkód kupić na przykład worki na zwłoki. Co więcej, mogą być one w wielu kolorach i rozmiarach. Autor listu do redakcji nie może pojąć, dlaczego tak się dzieje, że worki tak, a trumna nie jest do nabycia.

Nowy zarządca

Do połowy września br. bydgoski cmentarz w Fordonie zarządzany był przez Fordoński Zakład Pogrzebowy. Wiązało się to podobno z wieloma nadużyciami, głównie z utrudnianiem pracy konkurencyjnym zakładom. Zabraniano kopania grobów oraz pobierano opłaty za czynności, których nikt nie wykonywał. Ponoć za nadzór przy kopaniu grobu trzeba było zapłacić więcej niż za wykopanie grobu przez dwóch mężczyzn. Sprawę bada prokuratura i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nowy zarządca cmentarza nie jest powiązany z żadnym zakładem pogrzebowym. Jak dotąd skarg na jego pracę nie było.

Firma istnieje od...

Nie od dziś w prasie ukazują się rady, jak wybrać zakład pogrzebowy, jeśli zajdzie taka potrzeba. Wiedza, którą podsuwają dziennikarze, może się przydać firmom pogrzebowym przy aranżowaniu witryny czy redagowaniu reklam prasowych. Z opublikowanych rad wynika, że najważniejsze jest doświadczenie pracowników firmy. „Trzeba więc wybierać spośród tych, które funkcjonują najdłużej. Można wtedy liczyć na szeroki zakres usług, wszechstronną pomoc i znakomite przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej” – czytamy w artykule. Niby nie jest to reklama, coś jednak być może kryje się za tym zachwytem nad starszymi firmami. Marnie na tym tle wyglądają nowo powstające zakłady.

Nagrobne umocnienia

Pasażerowie korzystający z promu Turkawka w okolicach podwarszawskich Łomianek zauważyli, że brzeg Wisły umocniony jest starymi niemieckimi płytami nagrobnymi. Do prac umacniających w tym miejscu wiślany brzeg

nie przyznają się jednak władze Warszawy i Łomianek. To prawdopodobnie dzieło prywatnych osób cumujących w tym miejscu łódzie. Niewykluczone, że płyty trafią na jeden ze stołecznych cmentarzy ewangelicko-augsburskich.

Pogrzeby w Internecie

W Internecie jest coraz więcej serwisów z branży pogrzebowej. Można tam znaleźć firmy pogrzebowe i kamieniarskie oraz lokale organizujące stypy. Wszędzie wyczuwalna jest cicha lub nieco głośniejsza wojna konkurencyjna. Ostatnio jednak konkurencja nasiliła się nie tylko między zakładami kamieniarskimi, ale i restauracjami, które prócz ślubów i chrzcin obsługują także pogrzeby. Niech rywalizują. Może wynikną z tego nieco niższe ceny.

U Czechów inaczej

Podobno Czesi coraz rzadziej organizują pogrzeby. Zmarłych chowa się jak dawniej, ale jakby w tajemnicy, bez zapraszania dalszej rodziny i znajomych i bez wywieszonej w porę klepsydry. Potem w prasie ukazuje się króciutka wzmianka tego oto rodzaju: „Pożegnanie nastąpiło w ciszy”, „Pożegnanie ze zmarłym odbyło się w gronie najbliższych”. Podobno dzieje się tak z powodu wysokich kosztów pogrzebu, ale jak się okazuje, nie tylko. Jak mówią sami Czesi, zjawisko to wyraźnie zauważalne po 1990 roku jest spowodowane zachowanymi tradycjami z czasów komunizmu oraz dość powszechnym brakiem głębokich uczuć religijnych. Tak więc pogrzeb ma się odbywać w spokoju i bez zbędnego rozgłosu.

Krwawe obrzędy pogrzebowe

Na wyspie Sulawesi w Indonezji odbywają się tak niesamowite

pogrzeby, że turyści specjalnie tu przyjeżdżają, żeby w nich uczestniczyć. Zmarły musi czekać na pochówek do czasu, kiedy rodzina zgromadzi odpowiednie środki do ugoszczenia licznej rodziny i znajomych. Ciało utrzymywane jest w poprawnym stanie przy pomocy dużej ilości formaliny. Członkowie bliższej i dalszej rodziny mają obowiązek przynieść w pogrzebowym darze pokąsną świnię przywiązaną do bambusowych palików. Zdarza się, że na taki pogrzeb przyprowadzanych jest i 50 zwierzątek, które są publicznie zabijane a potem przyrządzane na obiad dla żałobników. Dopiero potem można pochować zmarłego.

Zaskakująca kradzież

Na jednym z cmentarzy w Wisconsin z grobu pochowanego tam sędziwego żołnierza wykradzono kosztowną gitarę. Jak się okazało, zrobił to pracownik cmentarza, który uznał, że tak wspaniały instrument, kosztujący co najmniej dwa tysiące dolarów, nie powinien spoczywać w grobie. Syn żołnierza po odzyskaniu gitary kazał ponownie umieścić ją w trumnie, bo uważał, że jego ojciec z pewnością tego sobie życzy.

Najdziwniejsze zdjęcie

Poniższe zdjęcie naprawdę robi wrażenie. Zapewne zmarły miał wyjątkowe poczucie humoru.



Jedna z wielu pomysłowych kompozycji kwiatowych...



Towarzyszące skierniewickiemu Świętu występy na scenie w Rynku

Instytut Ogrodnictwa przygotował logo polskiej prezydencji w UE ułożone z jabłek, fasoli, papryki oraz innych warzyw i owoców

SKIERNIEWICE NA BIS!

TAKIEGO SZKOLENIA JESZCZE NIE BYŁO – MÓWIŁ FRANCISZEK MAKSYMIAK, DZIĘKUJĄC MARIANOWI SARNIAKOWI ZA POMOC I SERCE, JAKIE WŁOŻYŁ W ORGANIZACJĘ SZKOLENIA PSKACIPP, KTÓRE ODBYŁO SIĘ 16 I 17 WRZESNIA BR. W SKIERNIEWICACH. MARIAN SARNIAK, PREZES ZARZĄDU SKIERNIEWICKIEJ SPÓŁKI „ARS” ADMINISTRUJĄCEJ MIEJSCOWYM CMENTARZEM KOMUNALNYM, TAŃCZYŁ I ŚPIEWAŁ PRZED UCZESTNIKAMI SZKOLENIA PODCZAS SPECJALNEGO WIECZORNEGO WYSTĘPU ZESPOŁU LUDOWEGO „USTRONIE”, KTÓREGO JEST CZŁONKIEM. SKIERNIEWICKIE DWUDNIOWE SPOTKANIE BYŁO UCZTĄ DLA WSZYSTKICH ZMYŚŁÓW. AMATORZY ESTETYCZNYCH WRAŻEN MIELI BOWIEM MOŻLIWOŚĆ PODZIWIANIA PIĘKNYCH KOMPOZYCJI KWIATOWYCH I OWOCOWO-WARZYWNYCH WYSTAWIONYCH PODCZAS TOWARZYSZĄCEGO SZKOLENIU XXXIV SKIERNIEWICKIEGO ŚWIĘTA KWIATÓW, OWOCÓW I WARZYW. WYDARZENIE O KULTURALNO-NAUKOWO-HANDLOWYM CHARAKTERZE ZAMIEŃIŁO ULICE MIASTA W POTOKI KWIATÓW, ROŚLIN OZDOBNYCH, KRZEWÓW I DRZEW. USATYSFAKCYJNOWANI BYLI TAKŻE AMATORZY TRZYMAJĄCYCH POZIOM SZKOLEŃ ZA SPRAWĄ MERYTORYCZNYCH WYKŁADÓW I PRELEKCJI.



Arbuz po Carvingu (rzeźbienie w owocach) – zwycięska praca Pawła Sztenderskiego w towarzyszących Świętu Zawodach o Puchar Polski w Carvingu



Uczestnicy szkolenia podczas zwiedzania ekspozycji w Hali OSiR



Anna i Jacek Borowikowie podczas wykładu o etyce i historii kremacji



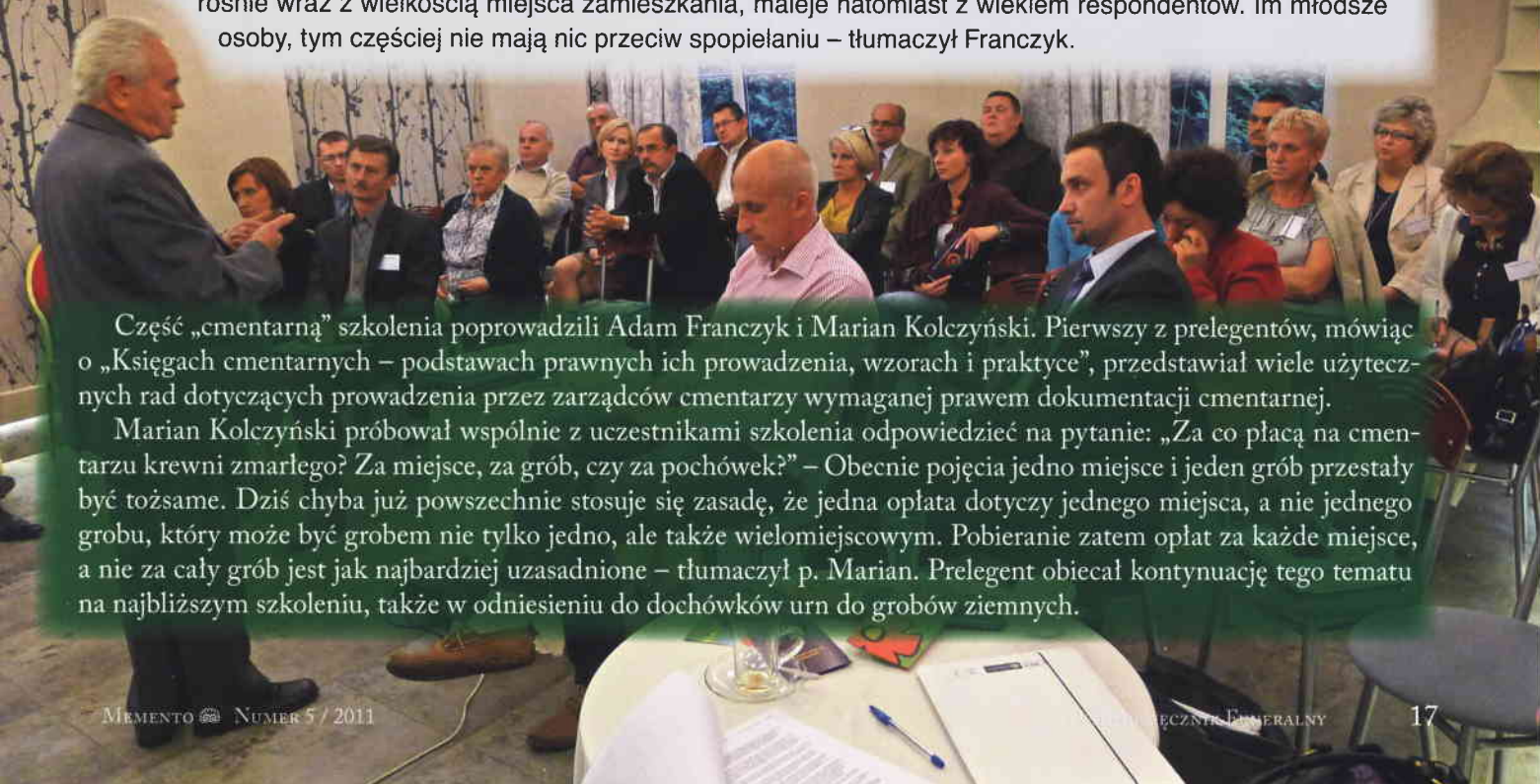
Adam Franczyk

Anna i Jacek Borowikowie, mistrzowie świeckich ceremonii, swoje wystąpienie skoncentrowali na etyce kremacji. – Usługę kremacji należy wykonać dla klienta w taki sposób, aby nie sprzeciwiała się ona jego dobru – wyjaśniał Jacek Borowik. Sporo miejsca prelegent poświęcił historii kremacji w aspekcie odkryć archeologicznych (m.in. groby popielnicowe z czasów kultury łużyckiej, groby skrzyniowe i kloszowe), oraz znanej od wieków niechęci Kościoła do kremacji. – Kiedy Mieszko I przyjął chrzest w 966 r., zaprzestano na ziemiach polskich kremacji – przypominał Borowik. – Dziś tendencja jest taka, że wskaźniki kremacji są największe w krajach najwyżej uprzemysłowionych – zwracał uwagę wykładowca.



Uczestników szkolenia przywitał prezydent Miasta, Leszek Trębski

Szkolenie organizowane przez PSKACiPP otworzył Prezydent miasta Skierniewice, Leszek Trębski. Pierwszego dnia uczestnicy wysłuchali dwóch wykładów o aspektach etycznych i prawnych oraz perspektywach rozwoju kremacji w Polsce. Wsparty multimedialną prezentacją wykład Adama Franczyka, kierownika Biura Obsługi Cmentarza Komunalnego w Częstochowie, poświęcony był prawnym, społecznym, technicznemu i rynkowemu uwarunkowaniom kremacji. Była także mowa o historii i perspektywach rozwoju kremacji w Polsce. – Badania TNS OBOP – mówił prelegent – dowodzą, że im wyższy poziom wykształcenia, a także lepsza sytuacja materialna ankietowanych, tym więcej osób uważa, że ciało osoby zmarłej można spopielić. Liczba osób aprobuujących tę formę pogrzebu rośnie wraz z wielkością miejsca zamieszkania, maleje natomiast z wiekiem respondentów. Im młodsze osoby, tym częściej nie mają nic przeciw spopieleniu – tłumaczył Franczyk.



Część „cmentarną” szkolenia poprowadzili Adam Franczyk i Marian Kolczyński. Pierwszy z prelegentów, mówiąc o „Księgach cmentarnych – podstawach prawnych ich prowadzenia, wzorach i praktyce”, przedstawiał wiele użytecznych rad dotyczących prowadzenia przez zarządców cmentarza wymaganej prawem dokumentacji cmentarnej.

Marian Kolczyński próbował wspólnie z uczestnikami szkolenia odpowiedzieć na pytanie: „Za co płać na cmentarzu krewni zmarłego? Za miejsce, za grób, czy za pochówek?” – Obecnie pojęcia jedno miejsce i jeden grób przestały być tożsame. Dziś chyba już powszechnie stosuje się zasadę, że jedna opłata dotyczy jednego miejsca, a nie jednego grobu, który może być grobem nie tylko jedno, ale także wielomiejscowym. Pobieranie zatem opłat za każde miejsce, a nie za cały grób jest jak najbardziej uzasadnione – tłumaczył p. Marian. Prelegent obiecał kontynuację tego tematu na najbliższym szkoleniu, także w odniesieniu do dochówków urn do grobów ziemnych.

Marek Konczalik reprezentujący firmę TABO Polska omówił aspekty etyczne i prawne oraz uwarunkowania rozwojowe kremacji w Polsce. – Szacujemy, że w Polsce w najbliższych latach funkcjonować będzie około 20 krematoriów, a polski rynek kremacyjny będzie rozwijał się podobnie jak niemiecki, gdzie dominują duże ośrodki kremacyjne – przekonywał Konczalik. – TABO od lat stawia na sprawdzone rozwiązania techniczne i konstrukcje zapewniające poszanowanie spopielianych osób i umożliwiające jednoznaczną identyfikację prochów – mówił.

Prelegent sporo miejsca poświęcił aspektom ekologicznym procesu kremacji, tj. obowiązkowi instalowania filtrów (obecnie w Polsce nie ma takiego wymogu), a także prawnym, zwłaszcza konieczności uregulowania wymogów w odniesieniu do trumien kremacyjnych, ubioru zmarłego do kremacji oraz urn.



Marek Konczalik z Firmy TABO Polska oferującej szwedzkie piece kremacyjne

Maciej Labuś, prezes zarządu JM Labus Sp. z o.o. – wyłącznego przedstawiciela hiszpańskiej firmy Kalfrisa produkującej piece kremacyjne



Norbert Rekowski, dyrektor ds. sprzedaży EUCO S.A., przedstawił branżystom ofertę współpracy w zakresie pomocy klientom biur cmentarzy i zakładów pogrzebowych w uzyskaniu odszkodowań dla ofiar wypadków



Z zainteresowaniem wysłuchano prezentacji Macieja Labusia, prezesa zarządu JM Labus Sp. z o.o., wyłącznego przedstawiciela na Polskę hiszpańskiej firmy Kalfrisa produkującej piece kremacyjne. Prelegent w ramach wykładu, poświęconego właściwemu doborowi pieca kremacyjnego do zakładu pogrzebowego, dowodził w oparciu o przykład rynku hiszpańskiego (w 180 spopielniach zainstalowano 300 pieców), że w Polsce dominującymi inwestorami w krematoria staną się w najbliższych latach lokalne zakłady pogrzebowe. – Dysponując modelami pieców do obsługi zarówno mniejszych miejscowości, jak i dużych aglomeracji, jesteśmy w stanie dopasować rozwiązania techniczne do obiektów o różnych wymaganiach eksploatacyjnych – zapewniał Maciej Labuś. Poszerzenie zakresu usług pogrzebowych to zdaniem prezesa JM Labus sp. z o.o. szansa na podniesienie rentowności zakładu pogrzebowego. Wiele miejsca prelegent poświęcił uwarunkowaniom prawnym uruchomienia w Polsce krematorium oraz niuansom technicznym związanym z konstrukcją i eksploatacją pieców Kalfrisa.

Kremacja w Polsce – szkolenie specjalistyczne

Kremacja staje się coraz bardziej popularna, obserwujemy jak z roku na rok krematoria w Polsce notują istotny wzrost przeprowadzanych spopeleń. Widać także, że przedsiębiorcy pogrzebowi zaczynają oferować kremację klientom, jako tańszą formę pochówku. Była to niewątpliwie dobra propozycja, po tym jak w tym roku została obniżona kwota zasiłku pogrzebowego. Pozwoliło to w części utrzymać wysokość marż na świadczonych usługach pogrzebowych. Obecnie zmiana rytuału obrzędów pogrzebowych wprowadzana przez Episkopat w Polsce, wywrze kolejne konsekwencje na kształt usług kremacyjnych.

Z doświadczenia wiemy jak należy przygotować krematorium, tak aby z wyprzedzeniem potrafiło przystosować się do nowych oczekiwań zarówno Kościoła, zakładów pogrzebowych oraz oczekiwań krewnych. Zakres zmian jakie czekają krematoria w najbliższej przyszłości również może być istotny i nie będą to jedynie konsekwencje uruchomienia nowopowstających krematoriów.

Rzeczywiście aktualnie można zaobserwować duże zainteresowanie nowych inwestorów otwieraniem nowych spopielarni zwłok, w części z tych przedsięwzięć uczestniczymy, a na część patrzymy z nieukrywanym zdziwieniem. Zaskakiwać może inicjatywa otwarcia kolejnych krematoriów na Śląsku, inwestycje w jakich znajdują zastosowanie piece kremacyjne o niskiej wydajności - szczególnie gdy mają one stanowić konkurencję dla już istniejących krematoriów - o dużej renomie i doświadczeniu.

Wydaje się że rynek usług kremacyjnych w Polsce ma już za sobą okres spontanicznego rozwoju. Dzisiaj każde nowe krematorium musi nie tylko patrzeć na obecne ilości spopeleń na danym obszarze, odległość od już istniejących i będących w realizacji krematoriów, ale nade wszystko perspektywy rozwoju, w sensie doposażenia krematorium w kolejne urządzenia kremacyjne, dodatkowe urządzenia ochrony

środowiska, ale najważniejsza jest sprawność pieca kremacyjnego. Na rozwiniętym rynku usług kremacyjnych wydłuża się znacznie czas pracy krematorium na jednym piecu kremacyjnym, dlatego o renomie i perspektywach rozwoju spopielarni zwłok zadecyduje właśnie jakość i sprawność systemu kremacji.

Doświadczenia z kontaktów z organami administracji wskazują, że parametry emisji spalin zaczynają odgrywać znacznie większe znaczenie niż dotychczas. Dzieje się tak pomimo, a raczej właśnie dlatego, że krematoria zostały usunięte z wykazu instalacji mogących oddziaływać lub znacząco oddziaływać na środowisko. Okoliczność ta ułatwia budowę krematorium, ale równocześnie może powodować utrudnienia w czasie eksploatacji systemów spopieleniowych.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności PSKACiPP zorganizowało szkolenie na temat „Kremacji w Polsce”. W ramach szkolenia prezentowali swoją ofertę również producenci instalacji kremacyjnych, w tym TABO - szwedzki producent systemów kremacyjnych. Piece TABO są obecnie najpowszechniej stosowanymi urządzeniami kremacyjnymi w Polsce. TABO zainstalowało w Polsce 12 pieców kremacyjnych, a do końca roku uruchomi kolejne 2, na świecie zaś obsługuje blisko 200 krematoriów i około 600 pieców kremacyjnych. Taki udział w rynku daje szwedzkiemu producentowi bardzo duże doświadczenie i wiedzę o funkcjonowaniu krematoriów. Wobec dynamicznych zmian technologicznych, zmian społecznych i cywilizacyjnych, zmian prawa, upowszechnianiu promesji i resomacji, wzrostu odpowiedzialności ekologicznej, oparcie w doświadczonym partnerze o ugruntowanej pozycji na rynku, daje dodatkowy atut inwestorowi.

Grzegorz Gospodarek
TABO Incinerator AB
g.gospodarek@tabopolska.pl



8040
Mercedes-Benz W210
E 270 CDI
Rok: 2001



8407
Mercedes-Benz W211
E 270 CDI
Rok: 2005



8456
Mercedes-Benz W211
E 280 CDI
Rok: 2006





INTERCAR
Modena



M 400

**JAKO JEDYNI NA RYNKU OFERUJEMY
OFICJALNĄ GWARANCJĘ MERCEDES-BENZ
(DO WGLĄDU) NA NASZE POJAZDY**



INTERCAR MODENA S.p.A.

Via Appalto, 254 - 41019 Appalto di Soliera (Modena) - ITALIA

Tel. +39 059 85 70 257 - Fax +39 059 85 70 246

www.intercarmodena.it

INTERCAR MODENA - POLSKA

Auto-Car sp.z o.o. (Showroom) - ul. Objazdowa 3 - 56-100 Wołów

e-mail: autocarwolow@wp.pl - intercarservice@wp.pl

tel. 0048 - 71 389 28 93 - fax 0048 - 71 389 31 18

tel.kom. 605 557 992 (Zbigniew Pytel)

W Stowarzyszeniu



Przewodnikiem po skierniewickiej nekropolii był jej gospodarz – Marian Sarniak



Plan nekropolii w SKIERNIEWICACH

W sobotni poranek grupa blisko 30 uczestników szkolenia zwiedziła administrowany przez Przedsiębiorstwo „ARS” miejscowy cmentarz komunalny. Po funkcjonującej od 30 lat nekropolii o pow. 8,5 ha, na której pochowanych jest prawie 5 400 zmarłych, oprowadzał branżową wycieczkę prezes „ARS-u” Marian Sarniak. Wrażenie zrobiło oddane do użytku na początku listopada 2010 gustownie i dyskretnie oświetlane nocą kolumbarium oraz najnowszy nabytek skierniewickiego cmentarza, zamontowany w połowie września br., pomnik Jana Pawła II.

– Na kolumbarijnym terenie są już przygotowane miejsca pod kolejne ściany. W sumie planujemy wybudowanie 1 100 nisz – zapowiadał Marian Sarniak. W biurze kancelarii cmentarza odbyła się demonstracja internetowej bazy i wyszukiwarki grobów funkcjonującej na tej nekropolii.



Janusz Brytan, administrator cmentarza prezentował w biurze możliwości internetowej bazy i wyszukiwarki cmentarza



Praktyczne rozwiązanie – winda do transportu trumien z kaplicy do chłodni



Tu na razie są krzewy, ale będą kolumbaria



Do kolacji i do tańca przygrywała skierniewicka kapela.



Podczas wystawnego bankietu serwowano nie tylko regionalne specjały.

Takiego występu na koniec dnia nikt się nie spodziewał. Specjalnie dla uczestników szkolenia w Skierniewicach dał blisko godzinny popis zespół ludowy „Ustronie”. Jeszcze większą niespodzianką dla wielu okazało się odkrycie, że na scenie w ludowym łowickim stroju w rytm biesiadnych i ludowych piosenek tańczy wieloletni członek PSKACiPP, Marian Sarniak. – Celem 24-osobowego zespołu działającego od 2007 r. pod patronatem Miejskiego Ośrodka Kultury w Skierniewicach jest przekazywanie społeczeństwu folkloru ziemi

skierniewickiej. Inspiracją są dla nas pieśni i tańce znane w okolicznych wsiach i gminach – mówi pomysłodawczyni, założycielka, choreograf i dusza Zespołu, Elżbieta Rusiecka-Kucharska.

To, że łowickie biesiadne pieśni i tańce rozgrzały publiczność, widać było na przybankietowym parkiecie, gdzie do dalszej zabawy przygrywała skierniewicka kapela. Słowem było co jeść i przy czym się bawić. Wieść niesie, że w przyszłym roku odbędzie się w Skierniewicach „powtórka z rozrywki”. Słowem – Skierniewice na BIS!



Franciszek Maksymiuk, prezes PSKACiPP dziękuje Marianowi Sarniakowi i Elżbiecie Rusieckiej-Kucharskiej, szefowej Zespołu „Ustronie”, za obfitujący we wrażenia muzyczne i estetyczne występ.



MEMENTO NUMER 5 / 2011

Motto Zespołu „Ustronie”:
Leć w górę piosenka jak wiatr i spadaj jak burza
– jak w maju ulewa, po której odmładza się świat.



Marian Sarniak, Elżbieta Rusiecka-Kucharska

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MARKETING NA FUNERALNĄ MIARĘ

CHCESZ, BY TWOJA FIRMA ODNIOŚŁA SUKCES? KORZYSTAJ Z NARZĘDZI MARKETINGU WDROŻONYCH W ZAKŁADZIE POGRZEBOWYM I NA CMENTARZU I NIE OBAWIAJ SIĘ STOSOWANIA W TEJ BRANŻY PROMOCJI. BO NAWET NIEWIELKI ZAKŁAD POGRZEBOWY LUB CMENTARZ JEST W STANIE ZAOFEROWAĆ PRODUKT CZY USŁUGĘ SPEŁNIAJĄCĄ WCZEŚNIEJ ROZPOZNANE POTRZEBY SWOICH KLIENTÓW. RECEPTA JEST PROSTA – SŁUCHAJMY CZEGO OCZEKUJE NASZ KLIENT I DAJMY MU TO. ABY TO STAŁO SIĘ FAKTEM – MARKETING POWINIEN BYĆ DLA WŁAŚCICIELA FIRMY POGRZEBOWEJ CZY ZARZĄDZAJĄCEGO CMENTARZEM SPOSOBEM MYŚLENIA, PODEJŚCIEM DO BIZNESU I FILOZOFIĄ – TWIERDZI ADAM FRANCZYK, WSPÓŁTWÓRCA STRATEGII MARKETINGOWEJ CMENTARZA KOMUNALNEGO W CZĘSTOCHOWIE.

Reklama to za mało

Marketing w wielu firmach jest sprowadzany do tradycyjnej reklamy, czyli najprostszej metody mającej na celu zwiększenie sprzedaży. I to jest błąd. Sama reklama nie jest bowiem dla klienta tak ważna, jak jakość sprzedawanych produktów i świadczonych usług, doradztwo i obsługa zlecenia od początku do końca, czy adaptacja firmy do zmieniających warunków rynkowych.

Z badań marketingowych przeprowadzonych przez firmę Pricewaterhouse Coopers pod koniec 2008 roku (na początku światowego kryzysu finansowego) na grupie 1100 prezesów największych firm na całym świecie wynika, że **kluczowymi czynnikami sukcesu na rynku są:**

- umiejętność pozyskiwania talentów
- dostosowywanie się do nowych warunków rynkowych
 - zapewnienie wysokiej jakości obsługi klienta
 - siła marek połączona z reputacją
 - znajomość rynku i klientów.

Wymienia się również umiejętność tworzenia alianów strategicznych oraz programy odpowiedzialności społecznej. Teoria wskazuje, że za wszystkie te czynniki może odpowiadać marketing i komunikacja.

Poznać potrzeby klienta

Podczas czerwcowego szkolenia zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych,



Amerykańscy „funeral directors” stawiając na prawość, tradycję i zaufanie korzystają z wielkoformatowych bilbordów na których pojawiają się ich zdjęcia.

które prowadziłem w Częstochowie, powiedziałem, że marketing powinien stawać się dla właściciela firmy czy zarządzającego sposobem myślenia, podejściem do biznesu i filozofią. Przyjmując zatem **definicję marketingu jako procesu polegającego na wytwarzaniu tego, na co istnieje zbyt, a nie tego, co można wyprodukować lub zaoferować, nawet niewielki zakład pogrzebowy lub cmentarz jest w stanie zaoferować produkt czy usługę spełniającą wcześniej rozpoznane potrzeby swoich klientów.** Dzięki temu osiągnie sukces, bo uniknie dysnansu pomiędzy działaniami a oczekiwaniami odbiorców produktów czy usług. Słuchajmy, czego oczekuje nasz klient i dajmy mu to. Poważne traktowanie marketingu daje firmie większe prawdopodobieństwo utrzymania się na rynku, przewagę nad konkurentami, zdolność przyciągania najlepszych pracowników, którzy nie będą skłonni odchodzić z firmy. I wreszcie gwarantuje nam pozycję lidera w każdym obszarze naszej działalności. Tym samym osiągnięcie zysków odbywa się na zdrowych zasadach co wiąże się ze zdolnością przyciągania i utrzymywania klientów, którzy powracają i zlecają kolejną usługę. Same korzyści. Pod warunkiem, że hołduje się zasadzie – **marketing zawsze należy wiązać z klientem a nie produktem czy usługą!**

Promocja fair play

W otaczającym nas świecie istnieje silna presja na marketing, który za pomocą promocji cenowych ma zapewnić odpowiednią sprzedaż. Przewiduję, że w najbliższym czasie w tym zakresie nic się nie zmieni. Promocja będzie gonić promocję. Tego oczekują klienci. **Czy zatem zakład pogrzebowy powinien stosować promocje? Z pewnością tak, i nie ma w tym nic złego, o ile zostanie spełniony jeden podstawowy warunek: jasne zasady. Promocja musi być wprowadzona według ściśle określonych reguł zawartych w regulaminie promocji.** Klienta trzeba z nim zapoznać. Nabywca towaru czy usługi posiada intuicję i potrafi ocenić czy firma poważnie podchodzi do marketingu i PR (public relations). **Marketing to oczywiście o wiele więcej niż tylko działalność promocyjna.** Skoro ma stać się sposobem myślenia i filozofią, to z pewnością objąć musi wszystkie obszary działania firmy: produkty, usługi, ich ceny, promocje, sposoby sprzedaży (dystrybucję) ale również relacje z otoczeniem i reputację (PR). Dwa ostatnie czynniki decydują o tym, jak postrzegana jest nasza firma. Nie trzeba nikogo przekonywać, że jeśli klienci nie postrzegają firmy pozytywnie, to ich skłonność do kupowania w niej produktów czy usług jest niska bez względu na cenę czy jakość oferty. **Public relations definiuje się jako planowanie i konsekwentne realizowanie**

ZAKŁAD POGRZEBOWY BEZ POŚREDNIKÓW BEZ NAGANIACZY

TRUMNY – WYRÓB WŁASNY – ORKIESTRA
KARAWANY MERCEDESY – ŻAŁOBNICY – KWIATY
ŁODÓWKI – UBIERANIE ZWŁOK
ZAŁATWIANIE KREMACJI

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Podświetlany kaseton na budynku jednego z polskich zakładów pogrzebowych.
Nie dodać nic ująć...

działań zmierzających do nawiązania i utrzymania pozytywnych relacji oraz budowania platformy porozumienia pomiędzy firmą i jej otoczeniem. Skutecznie prowadzony marketing nie może obejść się bez PR w budowaniu dobrej reputacji firmy.

Przepis na sukces

A zatem, czy duża czy mała firma powinna znać techniki PR i marketingu, żeby istnieć. Żeby istnieć po to, do czego została stworzona: rozwijać działalność i generować coraz większe zyski. Istnieje kilka sposobów sprawdzenia, na ile poważnie podchodzimy do tego, co robimy. **Najważniejsze obszary to:**

- szeroki asortyment w ofercie, który odzwierciedla naszą troskę o firmę, o to, by produkty i usługi cieszyły się zainteresowaniem klienta – i co ważne – większym niż oferta konkurentów;
- sprawna i profesjonalna obsługa zapytań o świadczone usługi i sprzedawane produkty (kompetentna, rzetelna i ekspercka wiedza w zakresie prowadzonej działalności);
- atrakcyjne i przekonujące materiały promocyjne (informatory, broszury);
- znajomość klientów przez firmę, a także firmy przez klientów;
- dobra organizacja firmy jako całości, dbanie o przyszłość, troska o szczegóły;
- elastyczność i reagowanie na zmieniające się potrzeby klientów.

Z duchem czasu i miejsca

Zadajmy sobie pytanie – czy zatem znamy swoich klientów? Do rzadkości należą firmy, które oferują produkty i usługi, które były atrakcją przed dekadą. **Każdy zaangażowany przedsiębiorca i właściciel stara się podążać za zmianami, a nawet je wyprzedzać.** Liczy się innowacyjność i kreatywność. **Kolejny etap to klasyfikacja naszych klientów. Kategorie można tworzyć według**



Funeralna reklama w polskim wydaniu

przynależności do klasy społecznej, wykonywanego zawodu, dochodów czy wykształcenia. W rejonie Śląska zakłady pogrzebowe mają w ofercie urny na prochy typowe dla górników – w kolorze czarnym, z pyrylikiem i żelaskiem. W taki sam sposób można dostosować ofertę do grup zawodowych, które licznie występują w rejonie działania naszej firmy. Jeżeli jesteśmy właścicielami czy zarządcami krematorium i niedaleko mamy konkurenta, możemy rozważyć, jak zdobyć nad nim przewagę, niekoniecznie obniżając cenę. Może okazać się, że uruchomienie na terenie dużej aglomeracji, niewiele nas kosztującej, własnej usługi kurierskiej do siedziby zleceniodawcy po wykonanej kremacji, będzie sporym atutem...

Inwestycja w kadry

Sposobów na zdobywanie informacji o klientach jest bardzo dużo. Możemy po prostu przeprowadzić rozmowę z naszymi klientami czy partnerami biznesowymi, uzyskując informacje, czego od nas oczekują. To również wyzwanie dla personelu bezpośrednio stykającego się z klientem. Postawmy więc na dobrych pracowników i inwestujmy w ich doskonalenie. Paleta szkoleń z zakresu profesjonalnej obsługi jest dziś bardzo duża. Prenumerata czasopism branżowych, jak również tych pośrednio związanych z branżą funeralną, dostarczy nam wiedzy o klientach i ich problemach.

Świetnym źródłem informacji są wszelkie imprezy kulturalne i handlowe: targi, dni otwarte, zjazdy, spotkania branżowe czy szkolenia dla kadry zarządzającej. Nasza obecność będzie potwierdzała, że firma chce się rozwijać, a my jesteśmy otwarci na naukę i innowacje. Warto też zdobywać możliwie jak najwięcej informacji o potencjalnych nabywcach podczas prezentacji oferty. Im lepiej poznasz ich motywy i dowiesz się, kim są i dla kogo kupują, tym łatwiej do nich dotrzesz i skuteczniej wypromujesz produkt czy usługę. Tą drogą zmaksymalizujesz sprzedaż i tym samym zyski.

Adam Franczyk •

Reklamy na billboardach dowodzą, że z reklamą i marketingiem podsztytymi funeralną nutą nie radzą sobie nawet agencje reklamowe.



od twarogu z Chojnic jeszcze nikt nie umarł



Stare okna najczęstszą przyczyną zimnych nóg



TESCO - dla Ciebie dla rodziny

Adam Franczyk, lat 37, Kaliszanie, w Częstochowie od 1995 roku, z zawodu technik budowy instrumentów muzycznych (stroiciel pianin i fortepianów), absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie – magister pedagogiki w zakresie pedagogiki pracy, pionier naukowych badań pozareligijnych motywów pielgrzymowania, absolwent studiów dokształcających w zakresie metod badań marketingowych dla przedsiębiorstw i banków na Wydziale Filozoficznym w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przez osiem lat pracował w hotelarstwie, od 2003 roku w branży funeralnej. Od 2007 roku kierownik Biura Obsługi Cmentarza Komunalnego w Częstochowie. Interesuje się marketingiem, w szczególności budowaniem marki i reklamą. Z zamiłowania fotograf, pasjonat grafiki komputerowej i kultury Dalekiego Wschodu.



Spopielarnia **ZCK** zlokalizowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym

**Duża obniżka ceny
za spopielenie zwłok**

Spopielarnia zapewnia:

- dogodnie i krótkie terminy spopieleń
- uproszczone procedury przyjmowania zwłok
- możliwość przechowania ciała w chłodni
- pomieszczenie socjalne dla Państwa pracowników

Zlecenia na spopielanie zwłok

od poniedziałku do piątku pod numerami telefonów:

22 835 14 79 w. 102, 22 834 49 32 – od godz. 8:00 do 16:00

22 835 14 79, 22 834 56 99 – od godz. 16:00 do 8:00

szczegóły: www.cmentarzekomunalne.com.pl

**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT
ZMARŁYCH**



*Nawiążemy współpracę z zakładami
pogrzebowymi na dogodnych warunkach.*

tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

kom. 00 48 604 066 152
kom. 00 48 506 155 499
kom. 00 48 509 024 007

e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl

Jesteśmy aby pomagać.

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
filia: 90-114 Łódź, ul. Sienkiewicza 29

BOLAĆCZKĄ ZARZĄDCÓW CMENTARZY W POLSCE SĄ STARE, ZANIEDBANE CZY WRĘCZ OPUSZCZONE GROBY. Z ZIEMNYMI SPRAWA JEST W ŚWIELE USTAWY O CMENTARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH JASNA. JEŚLI PO 20 LATACH NIKT NIE WNIESIE ZASTRZEŻENIA PRZECIWKO UŻYCIU GROBU DO PONOWNEGO POCHOWANIA I NIE WNIESIE OPŁATY JAK ZA POCHOWANIE (ART. 7 UST. 2 USTAWY O CMENTARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH), GRÓB ZIEMNY MOŻNA ZLIKWIDOWAĆ. TA SAMA USTAWA NIE OKREŚLA JEDNAK ANALOGICZNEGO TERMINU DLA GROBU MUROWANEGO. POJAWIA SIĘ WIĘC U NIEKTÓRYCH ADMINISTRATORÓW POKUSA, ABY EKSHUMOWAĆ ZNAJDUJĄCE SIĘ W GROBIE MUROWANYM SZCZĄTKI I PUSTY GRÓB PRZEZNACZYĆ NA NOWE POCHÓWKI. POSTĘPOWANIE TAKIE BYŁOBY NIEZGODNE Z USTAWĄ O CMENTARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH,

KTÓRA, BĘDĄC LEX SPECIALIS W KWESTIACH W NIEJ UREGULOWANYCH, MA PIERWSZEŃSTWO PRZED KODEKSEM CYWILNYM (LEX GENERALIS). Z TEGO POWODU WŁADANIE PRZEZ KREWNYCH ZMARŁEGO GROBEM MUROWANYM NALEŻY INTERPRETOWAĆ JAKO WŁADANIE NA CZAS NIEOKREŚLONY. GROBEM MUROWANYM ZARZĄD CMENTARZA NIE MOŻE WIĘC W OBECNYM STANIE PRAWNYM ROZPORZĄDZIĆ W OGÓLE.



Ten tok rozumowania to przyczynek do polemik, których na temat praw do grobu murowanego słyszałem już wiele i w niejedynej brałem udział. Kilka spraw wymaga uporządkowania, co zamierzam w poniższym tekście uczynić.

Twarde prawo, ale prawo

Grób murowany jest budowlą trwale połączoną z gruntem. Bez zmiany jego istoty i bez uszkodzenia (zarówno części składowej jak i całości) odłączyć go od gruntu nie można. Dlatego nie może być przedmiotem odrębnej własności. Nie może on być przedmiotem odrębnej własności także i z tego powodu, że takiego prawa nie przyznaje mu żadna ustawa, (co ma miejsce np. w odniesieniu do własności mieszkań). W związku z tym prawo do tego grobu (jak twierdzą niektórzy moi oponenci) ma właściciel cmentarza. Osobie, która własnym kosztem grób wymurowała, jakieś prawa się oczywiście należą. Osoba ta wymurowała grób po to, aby w przyszłości pochować tam siebie i swoich bliskich, a nie po to, aby właściciel cmentarza został właścicielem grobu i jako taki miał prawo dowolnego nim rozporządzania. Właściciel cmentarza (i grobu) mógłby (a nawet powinien) osobie, która grób wymurowała, przyznać prawo dysponowania wolnymi miejscami, opiekowania się grobem, postawienia nagrobka, urządzenia i ustrojenia grobu, jednak nie umniejszałoby to praw własnościowych właściciela cmentarza, który posiadałby własne prawa własnościowe do tego grobu, chociażby w zakresie praw majątkowych. Taka interpretacja, zdaniem niektórych, pozwala rozwiązać sprawę starych opuszczonych grobów.

Po wielu latach, kiedy jest oczywiste, że grobem nikt już się nie opiekuje, właściciel cmentarza będący jednocześnie właścicielem grobu mógłby rozporządzić grobem według własnego uznania, np. ekshumować znajdujące się w grobie szczątki i pusty grób przeznaczyć do nowych pochówków. Interpretacja ta, choć wydaje się logiczna i spójna, jest od samego początku nieprawidłowa. Opiera się ona na przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących praw własnościowych. W interpretacji tej nie jest jeszcze uwzględniony przepis art. 48 K.c., który określa, że „(...) budynki (także budowle) i inne urządzenia trwale z gruntem związane, należą do części składowych gruntu”. Natomiast art. 47 par. 1 K.c. określa, że „część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych”. Wynika stąd, że grób murowany trwale związany z gruntem jest jego częścią składową (częścią składową gruntu, czyli częścią składową cmentarza) i nie może być traktowany oddzielnie i nie może być przedmiotem odrębnej własności, czyli być traktowany inaczej niż cały cmentarz (którego grób jest częścią składową).

Trzeba tu jeszcze zauważyć, że podobny status, jak opisany powyżej grób murowany, mają wszystkie inne groby, np. groby ziemne, które także są trwale związane z gruntem i są także częścią składową cmentarza. W stosunku do grobów ziemnych nikt jednak takiej interpretacji nawet nie próbuje prezentować, gdyż byłoby to niedorzeczne.

Prymat ustawy nad kodeksem

Przepisy Kodeksu cywilnego mogą mieć zastosowanie w odniesieniu do cmentarzy czy grobów tylko wtedy, kiedy określonej sprawy nie można określić na podstawie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (dalej ust. o cm. i ch. zm.). Istnieje bowiem ogólna zasada, że ogół spraw z dziedziny spraw cywilnych określa Kodeks cywilny (jako ustawa generalna – lex generalis), chyba że przepisy szczególne (lex specialis) regulują sprawę inaczej. W związku z tym sięganie do Kodeksu cywilnego (jako przepisu generalnego), byłoby uzasadnione tylko w przypadku, gdyby przepis szczególny, jakim jest ust. o cm. i ch. zm. sprawy nie regulował. Ponieważ sprawę praw do grobu murowanego (ale także każdego innego), w tym choćby tylko w stosunku do jego materialnych (majątkowych) elementów, można określić w oparciu o ust. o cm. i ch. zm. To

do niej trzeba sięgnąć w pierwszej kolejności. Prawa do grobu w ustawie wprost opisane nie są. W ustawie, w art. 10, wprost określone są prawa do pochowania. Dość powszechny i mocno już ugruntowany (w judykaturze i orzecznictwie) jest pogląd, że prawa do grobu są kontynuacją prawa do pochowania i przysługują krewnym zmarłego wymienionym w art. 10 ust. 1 ust. o cm. i ch. zm. Ani zarząd cmentarza, ani właściciel cmentarza wymienieni tu nie są, nie posiadają więc żadnych własnych praw zarówno do pochowania, jak i później do grobu. Pozbawiona jest więc jakichkolwiek podstaw prawnych opisana na wstępie sugestia istnienia praw właścicielskich do grobu murowanego, jako budowli trwale związanej z gruntem. Prawo wykonania grobu (murowanego, ziemnego czy jakiegokolwiek innego) wynika z umowy o pochowanie osoby zmarłej zawieranej między zarządem cmentarza (działającym w imieniu właściciela cmentarza) a krewnymi zmarłego wymienionymi w art. 10 ust. 1 ust. o cm. i ch. zm. To z tej umowy wynika prawo wykonania grobu (murowanego czy ziemnego) w określonym miejscu w celu pochowania określonej osoby zmarłej. To na podstawie tej umowy krewny zmarłego dowiadyuje się, w którym miejscu ma (może) wykonać grób (wykopać, wymurować). To na podstawie tej umowy krewny zmarłego ma prawo wejść na teren cmentarza i wykonać grób (sam lub z pomocą przedsiębiorcy budowlanego). To z tej umowy wynikają prawa majątkowe do grobu wymurowanego (ale także ziemnego), których właściciel cmentarza w żaden sposób nie może potem uzyskać czy samowolnie przejąć, chyba że zawrze oddzielne porozumienie. Grób ziemny ze względu na swoją nietrwałą konstrukcję (ściany grobu wykonane są z miejscowego gruntu i łatwo mogą się zawalić), wykonuje się bezpośrednio przed pochówkiem, kiedy wiadomo, kto zmarł i kto, jako jego krewny (określony w art. 10 ustawy), zamierza swoje prawo do pochowania wykonać. Grób murowany posiada konstrukcję trwałą. Wykonane z materiałów budowlanych ściany zawaleniem nie grożą.

Dlatego grób taki wykonuje się często dużo wcześniej przed pochówkiem. Czasem nawet wtedy, kiedy nikt jeszcze nie zmarł i nie wiadomo czyj krewny (wymieniony w art. 10 ustawy) ma prawo wykonać grób. W tym przypadku prawo do grobu wyprzedza prawo do pochowania. Nie zmienia to jednak faktu, że chodzi tu o wykonanie budowli o określonej konstrukcji i o określonym przeznaczeniu. Chodzi o wymurowanie grobu, w którym w przyszłości będą pochowane osoby zmarłe. Wykonana budowla tylko do tego celu będzie w przyszłości mogła być użyta.

Murowany wieczny odpoczynek

Właściciel terenu cmentarnego, jako posiadacz samostny (posiadacz niezależny), godząc się na wykonanie grobu (wymurowanie lub wykopanie), oddaje określoną część terenu cmentarnego we władanie posiadaczowi zależnemu (krewnym zmarłego), w zakresie i na warunkach określonych w przepisach, choć czasem niezbyt dokładnie ustalonych. Okres



Producent namiotów pogrzebowych



Ostrów Wielkopolski
ul. Staroprzygodzka 117
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel.: (62) 737 57 00
(62) 737 57 38

www.litex.pl

Dzięki amb software, możecie Państwo skorzystać z fachowej pomocy: informatyków z różnych dziedzin, grafików, analityków, marketingowców, polonistów, handlowców, psychologów oraz trenerów.

Pomagamy:

- we wdrażaniu i prawidłowym korzystaniu z narzędzi internetowych i programów tj. np. strony www, wirtualna świeczka, opieka nad grobami, program SAGRO - wspierający zarządzanie cmentarzem
- wdrożyć i zrealizować Wasze pomysły. Zawsze możecie Państwo liczyć na dokładne i zrozumiałe odpowiedzi na Wasze pytania

Przygotowujemy:

- strony internetowe
- wizytówki, papier firmowy, katalogi, ulotki, kalendarze - spójne z grafiką strony www
- prezentacje multimedialne firm, osób etc.
- aplikacje niezbędne danej firmie, np. program do zarządzania cmentarzami etc.
- szkolenia: z obsługi programów, sprzedaży, psychologii klienta, zarządzania etc.

Stworzyliśmy:

portal www.polskie-cmentarze.pl, by pomóc ludziom w trudnych chwilach, w odnalezieniu grobów krewnych, czy przyjaciół, jak również ułatwić Państwa firmom kontakt z klientem i pomóc w rozwoju usług.

POLSKIE-CMENTARZE.PL

SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI
sagro

amb software sp. z o.o.

ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra, www.ambsoft.pl

Ewa Miszewicz - Dyrektor handlowy, tel.kom. 500 054 073, e-mail: em@ambsoft.pl
Kinga Jarosz - Redaktor, tel. 068 / 453 70 40, e-mail: kj@ambsoft.pl

trwania tego władania dla grobu ziemnego wynosi 20 lat, choć może być przedłużony na następne okresy 20-letnie. Czas trwania tego władania w stosunku do grobu murowanego w ustawie określony nie jest, co należy interpretować, jako władanie na czas nieokreślony. Niektórzy twierdzą (choć nie ma na to żadnej podstawy prawnej), że czas tego władania można przyrównać do trwającej 99 lat wieczystej dzierżawy. Na forach internetowych spotkałem się z poglądem, że czas tej „wieczystej dzierżawy” czyli 99 lat powinien być liczony od daty ostatniego pochówku, a nie od daty wymurowania grobu. Z takim poglądem trudno się zgodzić, ale tak jest. W czasie trwania tego władania grobem przez krewnych zmarłego i ewentualnie przez osobę, która grób wymurowała lub jego spadkobierców, zarządowi cmentarza (właścicielowi cmentarza) rozporządzać grobem nie wolno. Nie wolno więc zarządowi cmentarza podjąć samowolnie decyzji o ekshumacji pozostających w grobie szczątków. Zwracam w tym miejscu uwagę na art. 15 ust. o cm. i ch. zm., który określa kto ma prawo wnioskować o dokonanie ekshumacji. Zarząd cmentarza wymieniony tu nie jest, więc nie może sam z własnej inicjatywy ani wnioskować o ekshumację ani jej przeprowadzić. Zarząd cmentarza nie ma tu żadnego umocowania prawnego. Zarząd cmentarza nie może domniemywać swoich praw, ani działać wbrew prawom innych. Przecież zarząd cmentarza nie wie, czy istnieją jeszcze jakieś osoby mające prawo do grobu? Zarząd cmentarza nie ma także wiadomości, że ostatni żyjący uprawniony do grobu swoich praw się zrzekł lub przekazał je zarządowi cmentarza.

Grobem ziemnym zarząd cmentarza może rozporządzić według własnego uznania (np. użyć grobu do ponownego pochowania zgodnie z treścią zapisu par. 9 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi), ale dopiero wtedy, gdy prawo do rozporządzenia grobem uzyska, czyli wówczas gdy nikt po okresie 20-tu lat (lub po następnych okresach 20-letnich) nie wniósł zastrzeżenia... i nie uiścił opłaty..., co jasno wynika z zapisu art. 7 ust. 2 ust. o cm. i ch. zm.

Grobem murowanym w obecnym stanie prawnym zarządowi cmentarza rozporządzić nie wolno w ogóle, nawet po wielu latach. Świadomość tego zarządcy cmentarzy powinni mieć od samego początku, także w momencie wyrażania zgody na wymurowanie grobu (chyba, że zawrą umowę o wymurowanie i w tej umowie umieszczą określone warunki). Brak właściwego uregulowania stanu prawnego grobu murowanego jest jeszcze jednym przyczynkiem do kontynuowania batalii o uchwalenie nowej ustawy pogrzebowo-cmentarnej.

Jeśli mają Państwo odmienny pogląd na status grobu murowanego lub propozycje rozwiązania tego problemu czekam na maile i telefony: e-mail: kolczynski@op.pl, tel. 695 403 872.

Marian Kolczyński •

§ JUŻ OBOWIĄDUJE

23 września br. weszła w życie Ustawa z dnia 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2011 Nr 187, poz. 1112). Nowelizacja jest wynikiem uznania przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 października 2010 r. niezgodności art. 81 ust. 2 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (równość wobec prawa) oraz

art. 67 Konstytucji RP (prawo do zabezpieczenia społecznego). Sędziowie Trybunału uznali, że powyższe zasady są naruszone regulacją art. 81 wymienionej ustawy, bo przepis ten nie przewidywał innego zdarzenia, od którego rozpoczyna się bieg terminu do złożenia wniosku o zasiłek pogrzebowy niż dzień śmierci osoby, po której zasiłek pogrzebowy przysługuje. Trybunał tym samym nakazał ustawodawcy zmianę dotychczasowej regulacji

w taki sposób, aby uwzględnić sytuację, że rodzina otrzymuje wiadomość o zgonie członka rodziny po terminie 12 miesięcy od daty zgonu i wystawienia aktu zgonu. Nowe brzmienie art. 81 ust. 2 zakłada, że w wymienionych w tym artykule przypadkach „prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia pogrzebu”. Poniżej treść art. 81 ustawy o emeryturach i rentach z FUS po zmianie uchwalonej 28 lipca br.:

Art. 81.

1. Prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa w razie niezgłoszenia wniosku o jego przyznanie w okresie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której zasiłek przysługuje.
2. Jeżeli zgłoszenie wniosku o zasiłek pogrzebowy w terminie określonym w ust. 1 było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia zwłok lub zidentyfikowania osoby zmarłej albo z innych przyczyn całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej, prawo

do zasiłku pogrzebowego wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia pogrzebu.

3. Dokumentem potwierdzającym okoliczności lub przyczyny, o których mowa w ust. 2, jest zaświadczenie Policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu lub inny dokument urzędowy potwierdzający zaistnienie okoliczności lub przyczyn uniemożliwiających zgłoszenie wniosku.”

§

14 października 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 2011 Nr 144, poz. 853) umożliwiająca pochówek dzieci martwo urodzonych w sytuacji, gdy nie sporządzono aktu zgonu. Obecnie, zgodnie z nowelą, bez względu na czas trwania ciąży, w razie pochówku dziecka martwo urodzonego nie będzie wymagana adnotacja urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu. A oto art. 11 ust. 5 i 5a ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w nowym brzmieniu:

Art. 11

5. Jeden z egzemplarzy karty zgonu zawierający adnotację urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu, z zastrzeżeniem ust. 5a, przedstawia się administracji cmentarza w

celu pochowania zwłok, drugi zaś służy do celów statystycznych.

- 5a. W przypadku dziecka martwo urodzonego, bez względu na czas trwania ciąży, dla którego na wniosek osoby uprawnionej do pochowania, o której mowa w art. 10 ust. 1, sporządzono kartę zgonu, dla celów określonych w ust. 5 nie jest wymagana adnotacja urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu.

Sprzedam!

2 karawany
Chevrolet Caprice

- rok prod. 1991 oraz 1994
- stan bardzo dobry
- ceny do uzgodnienia

☎ 602 388 590



ROZMIŁOWANY W RZEMIOŚCIE



BERNARD JAYKO, LICENCJONOWANY ZARZĄDCA CMĘTARZY Z SANOKA I WIELOLETNI CZŁONEK POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KREMACYJNEGO ADMINISTRATORÓW CMĘTARZY I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH, ZOSTAŁ UHONOROWANY ŻŁOTYM MEDALEM IM. JANA KILIŃSKIEGO „ZA ZASŁUGI DLA RZEMIOSŁA POLSKIEGO” I „MEDALEM GRZEGORZA Z SANOKA”, NADAWANYM PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SANOKA I ZIEMI SANOCKIEJ ZA ZASŁUGI DLA TEGO MIASTA. ODZNACZENIE PANA BERNARDA MIAŁO ZWIĄZEK Z ODBYWAJĄCYMI SIĘ 17 WRZEŚNIA BR. OBCHODAMI 500-LECIA ISTNIENIA CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W SANOKU. PATRONAT NAD UROCZYSTOŚCIĄ OBJĘLI BURMISTRZ MIASTA SANOKA WOJCIECH BLECHARCZYK I MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO MIROŚLAW KARAPYTA.



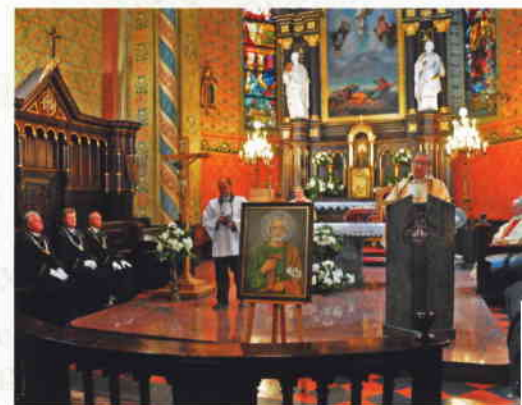
Ceremonia z udziałem przedstawicieli 11 cechów z Podkarpacia rozpoczęła się na rynku. Potem orkiestra dęta poprowadziła pochód rzemieślników i gości do kościoła farnego, gdzie podczas mszy świętej poświęcony został obraz św. Józefa – patrona rzemieślników.

Nasz bohater jest mistrzem stolarskim wyspecjalizowanym w wyrobie trumien. W 1984 roku przejął zakład po ojcu. To pod jego okiem wspinał się po wszystkich szczeblach kariery rzemieślniczej. Wcześniej firmę prowadził jego dziadek. Dziś, jako przedstawiciel trzeciego pokolenia, przyznaje, że praca w rodzinnym zakładzie nauczyła go szacunku do rzemiosła. Zainteresował się także działalnością cechową, której poświęca swój wolny czas. Od roku 1996 jest w zarządzie Cechu, a Starszym Cechu już trzecią kadencję. Zasiada również w Radzie Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie, pracuje w komisji rewizyjnej i, co dla pana Bernarda bardzo ważne, organizuje szkolenia dla uczniów, czeladników, oraz czuwa nad egzaminami mistrzowskimi.

– To wszystko praca społeczna, ale uważam, że warta zachodu. Trzeba przekazywać swoją wiedzę innym, chociaż żyjemy w czasach masowej produkcji. Ponadto samo zrzeszanie się w cechach jest niezmiernie istotne, można się bowiem spotykać i wymieniać doświadczeniami.

Pan Bernard nie ukrywa, że obecnie jego zakład trumny produkuje sporadycznie. Czas w pracy upływa mu na zarządzaniu dwoma Cmentarzami Komunalnymi w Sanoku – Centralnym i Południowym. Wymaganą licencję administratora zdobył 10 lat temu jako jeden z pierwszych w Polsce. – Cmentarz to praca, cech to pasja – podkreśla.

Agata Rożek •



„MEDAL GRZEGORZA Z SANOKA”

GRZEGORZ Z SANOKA (ok. 1407 – 1477 r.) – duchowny katolicki, wykładowca Akademii Krakowskiej, prekursor polskiego humanizmu, najwybitniejszy sanoczanin, dzięki któremu nazwa niewielkiego podkarpackiego miasta weszła do dziejów kultury polskiej. Jako młodzieniec ruszył w świat, aby najpierw jako student, bakałarz, magister sztuk wyzwolonych i wreszcie profesor poezji rzymskiej Akademii Krakowskiej i arcybiskup lwowski, przetrząsnąć na rodzimym gruncie myśl europejskiego odrodzenia. Towarzystwo przyjaciół sanoka i ziemi sanockiej przyznaje od kilku lat „MEDAL GRZEGORZA Z SANOKA” zasłużonemu dla grzegorzowego grodu w celu uhonorowania ich zawodowych i społecznych dokonań.

GRATULUJEMY PANU BERNARDOWI PRESTIŻOWEGO WYRÓŻNIENIA.



- ZMORA AMERYKAŃSKICH PRZEDSIĘBIORSTW POGRZEBOWYCH

AMERYKAŃSKIE ZAKŁADY POGRZEBOWE MUSZĄ PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA OBSŁUGĘ OFIAR ZNA CZNEJ NADWAGI. KAŻDEGO DNIA W USA SPRZEDAJE SIĘ 200-300 TRUMIEN, KTÓRE Z RACJI ROZMIARÓW I WAGI NIEBOSZCZYKA NIEŚĆ MUSI 8-10 PRACOWNIKÓW. POGRZEB TO JUŻ FINAŁ, A PROBLEM Z PONADSTANDARDOWĄ WAGĄ ZMARŁEGO ZACZYNA SIĘ JUŻ W PROSEKTORIUM.

Stany Zjednoczone coraz wyraźniej przegrywają wojnę na szczególnym froncie, a mianowicie froncie walki z otyłością swoich obywateli. Już ponad połowa z nich cierpi na znaczną nadwagę, a liczba ta wzrasta w tempie, które renomowane czasopismo lekarskie „The Lancet” nazwało „tsunami otyłości”. I nic dziwnego, skoro w ostatnim dziesięcioleciu liczba otyłych Amerykanów zwiększyła się o 40 procent. Jeśli nie uda się zahamować tej tendencji, to do 2048 roku na otyłość będzie cierpiała cała ludność Stanów Zjednoczonych.

Otyli – jak wiadomo – żyją krócej. Szacuje się, że z tego powodu umiera w Stanach Zjednoczonych rocznie około 400 tysięcy osób. Szybko, więc przybywa zwłok nie mieszczących się w standardowych trumnach. Zjawisko to amerykańscy przedsiębiorcy pogrzebowi obserwują z coraz większym niepokojem. Zapowiada ono dla wielu z nich katastrofę i marginalizację, o ile dostatecznie szybko nie wyciągną z tej nowej dla nich sytuacji właściwych wniosków.

Na sytuację najszybciej zareagowali producenci trumien. Większość z nich uruchomiła już dodatkowe linie produkcyjne dla niestandardowych trumien. Powstały już pierwsze wytwórnie wręcz wyspecjalizowane w ich produkcji. Zdaniem właściciela jednej z nich – Goliath Casket, Keitha Daviesa w Stanach Zjednoczonych sprzedaje się już takich trumien 200-300 dziennie.

Otyły nieboszczyk to cały szereg innych problemów: za mały piec kremacyjny, za wąskie drzwi zakładu pogrzebowego, niedostateczny wymiar standardowego miejsca na cmentarzu. To tylko niektóre z kłopotliwych sytuacji. Zdarza się, że ponadwymiarowe trumny nie mieszczą się w samochodach przeznaczonych do ich przewozu, ani w już wykopanych grobach. Przewozi się je ciężarówkami do grobów o podwójnej szerokości.

Kłopotliwy jest transport ponadgabarytowych trumien w czasie uroczystości pogrzebowych. W ten sposób ocenia to John Weir z amerykańskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych: „Jeszcze pięć lat temu nie stanowiło to problemu. Rzadko zdarzała się trumna nie do uniesienia przez naszych pracowników. A obecnie mamy z tym do czynienia prawie każdego dnia. Przenoszenia tak ciężkich trumien przez naszych pracowników po prostu zabraniają przepisy bhp. Tylko z tego powodu przy każdym takim pogrzebie musimy dodatkowo zatrudnić 3-4 pracowników.

Istnieje niestety obawa, że dzisiejsze kłopoty amerykańskich przedsiębiorców pogrzebowych jutro staną się kłopotami przedsiębiorców pogrzebowych w innych krajach. Nawet w Chinach żyje obecnie już ponad 100 mln ludzi otyłych i w ciągu najbliższych pięciu lat liczba ta ma ulec podwojeniu.

Marek Jurkowicz •



Marka Bambara, ważącego 317 kg, pochowano w 2007 r. w największej w historii Wielkiej Brytanii trumnie (2,3m x 1,4 m) wykonanej na zamówienie.

POCHÓWEK W PIONIE

„CAŁE ŻYCIE NIKOMU SIĘ NIE KŁANIAŁEM I NIE ZAMIERZAM TEGO ROBIĆ RÓWNIEŻ PO ŚMIERCI. DLATEGO CHCĘ BYĆ POCHOWANY W PIONIE” – TO FRAGMENT TESTAMENTU HUMBERTO REISA, KTÓREGO RODZINA SPEŁNIŁA OSTATNIĄ WOLĘ ZMARŁEGO.

W Polsce na temat pochówków w poziomie i pionie wypowiadał się zmarły niedawno poeta Maciej Zembaty. To rozróżnienie potraktowano w ustach artysty jako przykład czarnego humoru, z którego słynął. Tymczasem chodzi o pomysł zasługujący na uwagę chociażby dlatego, że pochówki w pionie stają się coraz powszechniejsze, a w Australii założono niedawno pierwszy w świecie cmentarz, na którym chowa się zwłoki wyłącznie w pozycji wertykalnej.

Wprowadzenie w życie tego pomysłu wymagało determinacji i pokonania licznych oporów ze strony władz lokalnych. 15 lat zajęło uzyskanie zgody na stworzenie tego typu cmentarza w miejscowości Derrinalum, 175 kilometrów na wschód od Melbourne.

Pochówek na cmentarzu w Derrinallum polega na ułożeniu ciała, zawiniętego w ulegający naturalnej degradacji całun, w cylindrycznym otworze o głębokości 3,2 metra i średnicy 80 centymetrów. Następnie otwór ten zostaje dokładnie zasypany ziemią. Na miejscu takiego pochówku nie stawia się żadnego nagrobka. Imiona i nazwiska pochowanych pionowo umieszcza się wyłącznie na memorialnym murze zbudowanym na terenie nekropolii.

Sami Australijczycy nie uznają się za prekursorów tego rodzaju pochówków i przyznają, że inspiracją dla nich były praktyki pogrzebowe od dawna znane na

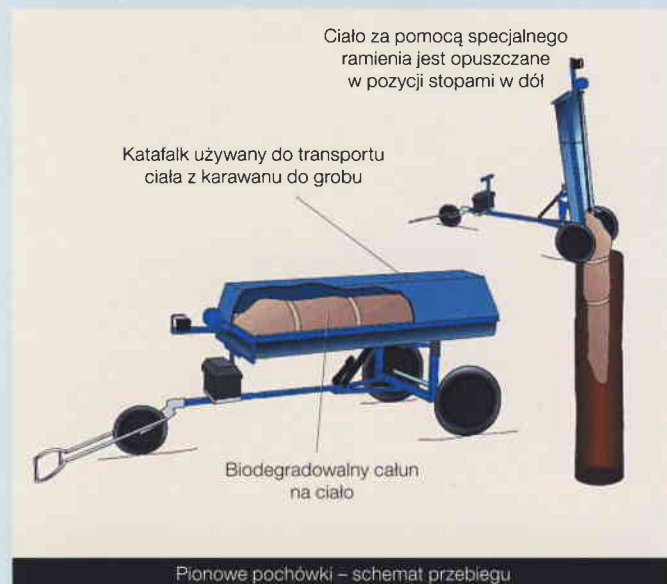
Dalekim Wschodzie. Natomiast w innych częściach świata tego rodzaju pogrzeby traktowane są jako dziwactwa na tyle szczególne, że odnotowywano je w prasie. Stąd na przykład wiadomo, że 11 czerwca 1800 roku w ten sposób pochowano niejakiego Petera Billera, informując o tym na jego nagrobku „Tu leży major Peter Billere, głową ku ziemi, nogami ku niebu”. Ostatni z takich pochówków – poza Australią – odbył się w 2010 roku w Brazylii. W podobny sposób pochowano tam niejakiego Humberto Reisa, który w testamencie zastrzegł, że „całe życie nikomu się nie kłaniał i nie zamierza tego robić również po swojej śmierci”. I rodzina spełniła jego życzenie.

Na świecie myśli się o specjalnych trumnach przystosowanych do pochówku w pionie. W Stanach Zjednoczonych w lutym 2010 roku niejaki Abner H. Nunez opatentował specjalną trumnę przypominającą śrubę, którą wkręca się w uprzednio wryty w ziemi otwór. Trumna Nuneza miałaby być wykonana z plastiku, co automatycznie wywołało protesty ekologów.

Pochówki w pionie, zdaniem ich zwolenników, mają przyczynić się do rozwiązania trzech nurtujących branżę problemów: braku miejsc na nowe cmentarze na obrzeżach rozrastających się metropolii, wyśrubowanych wymogów ekologicznych, wysokich kosztów tradycyjnych pochówków. Bo pochówki w pionie spełniają wymóg: eko (są ekologiczne – ciało wyłącznie w całunie), mini (zajmują mniej miejsca) i są cheap (ang. tanie).

Nie zmienia to na razie faktu, że w większości krajów traktowane są bez większego zainteresowania. W Australii chęć pochowania się w pionie wyraża zaledwie pięć procent mieszkańców. W Europie pochówek wertykalny jest dopuszczalny wyłącznie w Holandii.

Marek Jurkiewicz •



Za co kiedyś płacono nad grobem?

POGRZEB W CZASACH PREFUNERALNYCH

PRAPRZYZYNĄ POWSTANIA WYSPECJALIZOWANYCH FIRM POGRZEBOWYCH JEST BOGACENIE SIĘ CYWILIZOWANYCH SPOŁECZEŃSTW I POSTĘPUJĄCY WRAZ Z NIM DYSTANS WOBEC ZWŁOK, NAWET NAJBLIŻSZYCH. DLATEGO ZAKŁADY POGRZEBOWE W TAKIEJ FORMIE, W JAKIEJ ISTNIEJĄ DZISIAJ, ZACZĘŁY POWSTAWAĆ DOPIERO W XIX WIEKU. USŁUGI WÓWCZAS BYŁY JEDNAK TAK KOSZTOWNE, ŻE MOGLI SOBIE NA NIE POZWOLIĆ TYLKO ZAMOŻNI LUDZIE. BIEDNIEJSI SAMI MUSIELI PRZEWIEŹĆ ZWŁOKI NA CMENTARZ I WYNAJAĆ GRABARZA. ZA USŁUGI TEGO OSTATNIEGO TRZEBA BYŁO PŁACIĆ RÓWNIEŻ W ZAMIERZCHŁYCH CZASACH. PODOBNI JAK BALSAMISTOM CZY BUDOWNICZYM GROBOWCÓW.

W czasach prehistorycznych pierwsze pogrzeby były dziełem neandertalczyków. O tym, że działali świadomie i celowo, świadczą odnajdywane w wiekowych grobach przedmioty. Zmarłym dawano narzędzia i pożywienie, zakładając zapewne, że po śmierci człowiek ma takie same potrzeby jak za życia. Można przypuszczać, że wtedy pogrzeb był dziełem całej społeczności, w każdym razie osób na tyle sprawnych fizycznie, że mogły wykopać odpowiednie zagłębienie w ziemi i złożyć tam ciało zmarłego.

W dobie urn, grobowców i mumii

Kilka tysięcy lat później, kiedy ludzie żyli w większych grupach plemiennych, pojawił się zwyczaj palenia zwłok. I tu prawdopodobnie po raz pierwszy mamy do czynienia ze specjalistą, który wyrabiał urny

na prochy. Groby w tamtych czasach były dość zróżnicowane i zależały od statusu społecznego zmarłego. Nic jednak nie wskazuje na to, że istniał wtedy zawód grabarza. Trzeba tu wspomnieć, że w tym samym czasie inne plemiona chowały zmarłych w sposób tradycyjny. Zmieniało się z czasem jedynie wyposażenie grobów.

Kiedy zaczęły powstawać państwa, a nawet wielkie imperia, pojawiło się zapotrzebowanie na okazałe grobowce dla władców oraz ich rodzin. Do budowy piramid potrzebni byli ludzie posiadający dużą wiedzę o budownictwie i architekturze. Bez dobrze przygotowanych urzędników nie można było pokierować setkami ludzi zatrudnionych przy budowie. Natomiast w Dolinie Królów, gdzie grobowce drążono pod ziemią, zajmowali się tym przez wiele pokoleń mieszkańcy usytuowanej w pobliżu wioski. Niestety, z tej samej miejscowości wywodziło się najwięcej rabusiów, którzy okradali grobowce, bo dobrze wiedzieli, jak można do nich trafić.



W 2008 r. szczęśliwscy archeolodzy w jaskini „Stajnia” w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej odkryli grób neandertalczyka. Jest to pierwsze takie znalezisko w historii. Na zdjęciu obok - ząb przodka homo sapiens znaleziony w grobie.



Popielnica z czasów kultury luzyckiej rozwijającej się od około 1350/1300 lat p.n.e. do około 500/400 lat p.n.e.



Zabalsamowany na wieki

Zgodnie z wiarą, wynikającą z przekonań religijnych, starano się w tamtych czasach utrwalić ciało po śmierci, co wymagało wysoko wyspecjalizowanych praktyk. Balsamowanie zwłok to zmieniające się w ciągu kilku wieków sposoby konserwowania ciała, żeby mogło ono przetrwać aż do bliżej nieokreślonej chwili zmartwychwstania. I trzeba przyznać, że były dość skuteczne, skoro większość mumii przetrwała do dziś w bardzo dobrym stanie. W niektórych przypadkach można nawet na podstawie medycznych analiz wywnioskować, na co chorowała i na co zmarła badana osoba. Miejsca, w których balsamowano jednocześnie wielu zwyczajnych zmarłych, były zapewne czymś w rodzaju prywatnych instytucji, które zatrudniały ludzi o dużej wiedzy i doświadczeniu. Pełniły one w pewnym sensie rolę zakładów pogrzebowych, przygotowując zmarłego do złożenia w grobie, nie ma jednak pewności co do tego, czy zajmowały się też przewożeniem zwłok na cmentarz i ostatecznym pochówkiem.

W urzędowo-usługowym stylu

W starożytnym Rzymie były instytucje i specjaliści zajmujący się chowaniem zmarłych. Na taki pogrzeb mogli sobie pozwolić jedynie zamożniejsi obywatele. Wyznaczony do tego celu urzędnik, po wniesieniu odpowiedniej opłaty, przyjmował zlecenie na pogrzeb. Osobno płacono tym, którzy namaszczeni i nieśli ciało, płaczkom, muzykom. Zwłoki były balsamowane. Przy okazji odlewano maskę pośmiertną z wosku, którą nakładano na twarz zmarłego na czas wystawienia ciała na widok publiczny. Potem kondukt poprzedzony przez muzykantów szedł na Forum Romanum, gdzie syn zmarłego lub inna bliska mu osoba wygłaszała mowę pogrzebową. Po skończonej uroczystości orszak udawał się na miejsce pochówku, bowiem prawo zabraniało chowania zmarłych w obrę-

bie miasta. W zależności od momentu historycznego, ciała były palone lub chowane w sposób tradycyjny. Na urny z prochami przeznaczano kolumbaria inne dla dużej rodziny, inne dla niewolników czy wyzwolenców. Chowano również zwłoki w sarkofagach z gliny, drewna lub kamienia, którym mógł być nawet marmur. Władcy stawiali czasem mauzolea, takie jak Mauzoleum Hadriana, a majątni obywatele rzymscy budowali mniej lub bardziej okazałe grobowce poza Rzymem, najczęściej wzdłuż drogi prowadzącej do miasta noszącej nazwę Via Appia.

Prekursorzy pogrzebowych zasiłków

W Rzymie zakładano nawet zrzeszenia, które wspomagały lub w pełni finansowały pogrzeby uboższych członków kolegium. Takie organizacje powstały między innymi w wojsku rzymskim, dzięki czemu niejednego żołnierza pochowano z honorami, na jakie nie byłoby stać członków jego rodziny. Jak widać w starożytnym Rzymie było bardzo dużo zawodów związanych z grzebaniem zmarłych, nie mówiąc o urzędach, które pełniły funkcję podobną do zakładów pogrzebowych w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Wprawdzie dzisiaj nie ma już płaczków i muzyków prowadzących przez miasto żałobny kondukt, ale niemal każdą z pozostałych funkcji można i teraz na specjalne życzenie rodziny wykonać w odpowiedniej instytucji. Tak jest z balsamowaniem ciała lub odlaniem maski pośmiertnej.

Pochówek bez klasy

W XVIII wieku w Europie zwyczajni ludzie chowani byli pospiesznie i bez szczególnych uroczystości. Przypomnijmy tu chociażby pogrzeb Mozarta, którego wrzucono do zbiorowego grobu poza murami ówczesnego Wiednia i, jak donoszą kroniki, kompozytorowi nikt w tej ostatniej drodze nie towarzyszył. Był to skutek zarządzeń cesarza Józefa II, który w pewnym momencie postanowił wszystkich zrównać w obliczu śmierci. Kazał zrobić tak zwaną trumnę wielokrotnego użytku, której dno otwierało się nad grobem i ciało spadało najczęściej do zbiorowej mogiły.



Trumna wielokrotnego użytku. Płonowy pret służył do otwierania dna trumny.

Historia i obyczaje

Oczywiście, dobrze urodzeni i zamożni obywatele tak długo protestowali, aż wywalczyli sobie prawo do osobnych pogrzebów. Nie było jednak wtedy zakładów pogrzebowych ani karawanów przeznaczonych do przewożenia zwłok. Wynajmowano przygodny wóz z przypadkowym woźnicą, który nie zawsze był trzeźwy. Podobno czasem trumny spadały z konnych pojazdów, a na ziemię wypadał nieboszczyk ku wielkiemu zaskoczeniu przechodniów.

We Francji było nieco inaczej. Zakładów pogrzebowych tu nie było, tylko zatrudnieni przez władze miasta robotnicy, którzy wykonywali proste prace na cmentarzu. W Paryżu słynny Cmentarz Niewiniątek, istniejący niemal od założenia miasta, był podzielony na dwie części: dla biednych i dla zamożnych. W części przeznaczonej dla ubogich wrzucano ciała do zbiorowych mogił, które przykrywano deskami do czasu ich zapełnienia i dopiero potem zasypywano je ziemią. Podobno przez kilka wieków pochowano tam około 2 milionów ludzi. Nikt tu nie odwiedzał „drogich” zmarłych. Co jakiś czas opróżniano doły, składając kości w ossariach. Pod koniec XVIII wieku cmentarz został zamknięty a szczątki zmarłych przewieziono do podparyskich podziemi. A działo się to w czasach, w których nikt nie słyszał o zakładach pogrzebowych w dzisiejszym rozumieniu tego słowa.

Aleksandra Danecka •



Z ciałem pierwszego chińskiego cesarza zakopano 8 tysięcy figur o ludzkich wymiarach stanowiących tzw. Terakotową Armię.

W Chinach ponad dwa tysiące lat temu pierwszy chiński cesarz Qin Shi kazał wyposażać swój grobowiec w dużą armię, dzisiaj znaną pod nazwą Armii Terakotowej. Jest ona kopalnią wiedzy o tamtych czasach. Konnica i piechota to w sumie kilka tysięcy żołnierzy, z których każdy ma inne rysy twarzy. Wszyscy ubrani są w noszone wtedy w wojsku mundury i mają wyposażenie, z jakim zazwyczaj wyruszano na wojnę. Władca, który skutecznie podbił sąsiednie kraje, miał więc możliwość dalszego wojowania po śmierci. Trudno sobie nawet wyobrazić pracownię, w której dziesiątki artystów - rzemieślników rzeźbiło przez wiele lat tak ogromne wojsko. Pogrzebem cesarza, jak z tego widać, zajmowali się wykwalifikowani specjaliści. Monumentalne grobowce chińskich władców budowali architekci, którzy zaraz po skończonej pracy usiłowali maskować te miejsca, żeby uchronić je przed włamaniami rabusiów.

AKCESORIA FUNERALNE

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k. Częstochowy

PRIMA TECH

Tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.funeralne.com

- komory
- wózki
- nosze
- stojaki
- i inne

Zadzwoń do nas
po darmowy katalog!



*Twój
Importer
Kamienia*

TYLKO U NAS!!!

BRAZOWY KRÓLEWSKI!!!

**SZEROKI WYBÓR NAGROBKÓW I TABLIC NAPISOWYCH
W NAJLEPSZYCH CENACH NA RYNKU**



**NOWE DOSTAWY PŁYT
W TRZECH GRUBOŚCIACH**

Największy wybór nagrobków z granitów:
chińskich, indyjskich, skandynawskich
oraz afrykańskich

**JESIENNE
OBNIŻKI
CEN !**



Wysoka jakość naszych produktów

ODDZIAŁY EKOPERFECT:

POMORZE

82-230 Nowy Staw
Bankowa 2
+48 660 635 486
nowystaw@ekoperfect.pl

WIELKOPOLSKA

77-400 Złotów
Kujańska 10D
+48 600 496 612
+48 660 634 669
zlotow@ekoperfect.pl

Zamów wizytę naszego handlowca +48 660 230 473

ZAMÓWIENIA KONTENEROWE

+48 606 231 610



Zapraszamy do współpracy

odwiedź nas na www.EkoPerfect.pl

TANEXPO.
GDZIE SPOTKANIA
OZNACZAJĄ INTERESY.
BOLOGNA WŁOCHY
23·24·25 MARCA 2012

www.Communication.com




TANEXPO

MIEDZYNARODOWE TARGI SZTUKI
POGRZEBOWEJ I CMENTARNEJ

Organized by: Conference Service Srl - Via de' Buttieri, 5/a - 40125 Bologna (Italy)
Tel. +39 051 4298311 - Fax +39 051 4298312 - e-mail: info@tanexpo.com

WWW.TANEXPO.COM

